Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, środa 14 lipca 1937 r. Nr. 191

JAK UZDROWIĆ NASZE SAMORZĄDY?

Dotychczasowy rezultat akcji oddłużeniowej — Środki uzdrowienia — Konieczność usunięcia nadmiernych ciężarów i wprowadzenie odpowiedniej kontroli

Warszawa, 13. 7. PAT) Dnia 13 bm. odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja prasowa, na której min. Maurycy Jaroszyński, przewodniczący komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej dla samorządu zobrazował wyniki prac komisji. Poniżej podajemy je w streszczeniu.

W momencie rozpoczęcia akcji oddłużeniowej ciężar zadłużenia oddłużanych Związków samorządowych wynosił 1,105.4 miln. zł. W tym wierzytelności publiczno-prawne wynosiły 941,5 miln. zł., prywatno-prawne 163,9 miln. zł. Długoterminowe zadłużenie wynosiło około 875,4 tys. miln. zł., krótkoterminowe 230 miln. zł.

Teoretyczna obsługa tego zadłużenia wynosiła około 98 miln. zł. rocznie. Wprawdzie można powiedzieć, iż jest to suma fikcyjna, albowiem w tak ciężkim roku, jak 1934/35, Związki komunalne nie obsługiwały w pełni zadłużenia, jednak nawet w tak ciężkim roku, jak 1934/35, zdołaby tytułem obsługi zadłużenia uiścić prawie 48 milionów zł.

W rezultacie akcji oddłużeniowej umorzono 351,5 milionów zł.

Olbrzymia przewaga przypada na postępowanie indywidualne, przeprowadzone w stosunku do każdego Związku samorządowego z osobna, a tylko nieznaczna część około 30 proc. została umorzona na podstawie norm generalnych, stosowanych automatycznie z mocy samego prawa. Umorzenie dotknęło wierzycieli publiczno-prawnych kwotą około 330,5 milionów, stanowiącą 35 procent ogólnego zadłużenia publiczno-prawnego. Na pierwszym miejscu stoi tu Skarb państwa, który poniósł — większe ofiary — 70 proc. ogółu umorzeń. Prywatni wierzyciele stracili znacznie mniej, bo około 21 miln. zł., tj. około 12,5 proc. wierzytelności.

Oczywiście, ulgi nie polegały wyłącznie na umorzeniach. Najczęściej stosowaną formą ulg w spłacie zobowiązań były: rozterminowanie spłaty, karencja i obniżenie oprocentowania.

Jeżeli chodzi o ocenę, w jakim stopniu akcja oszczędnościowo - oddłużeniowa przyczyniła się do uzdrowienia gospodarki samorządowej, należy odpowiedzieć na pytanie, jak się przedstawia w chwili obecnej sytuacja samorządu.

Niewątpliwie trudno jest dać ogólny obraz sytuacji samorządu, bowiem gospodarka samorządowa z natury jest indywidualna. Poszczególne związki samorządowe nie są do siebie podobne i rozwijają się odmiennie. Toteż na leży ogół związków komunalnych, zależnie od ich typów, podzielić na większe grupy.

Nie ulega wątpliwości, iż pomimo bardzo radykalnej kuracji, jaką za pośrednictwem Komisyi oszczędnościowo - oddłużeniowych, rząd zastosował do związków samorządowych,

istnieje dość poważna grupa związków samorządowych, która dotychczas nie osiągnęła równowagi gospodarczej.

Na podstawie analizy, przeprowadzonej przez Komisje oszczędnościowo-oddłużeniowe okazało się, że **strukturę deficytową posiadają 82 miasta, w tym 2 miasta większe**, mianowicie Żyrardów i Zawiercie. Rzecz charakterystyczna, iż poza tym przeważna część miast strukturalnie deficytowych stanowi miasta najmniejsze, poniżej 5.000 mieszkańców. Poza miastami 22 powiatowe związki samorządowe dotknięte są deficytem strukturalnym. Są to powiaty zbyt małe, zbyt słabe, i dlatego bez względu nawet na zmianę koniunktury skazane są albo wręcz na otwarty deficyt budżetowy, albo na budżet zaledwie wegetacyjny.

Drugą grupę nie samowystarczalnych związków samorządowych stanowi

gminy wiejskie, gdzie deficyt jest zjawiskiem mniej lub więcej powszechnym,

bądź to z tego powodu, iż gminy są w stosunku do zadań swych za małe, bądź też, że obowiązki na nich ciążące są bezwzględnie za duże. Najliczniejsze są niewątpliwie związki samorządowe, które formalnie posiadają budżet zrównoważony, w których zagadnienie deficytu zostało zlikwidowane, co jednak zostało dokonane na bardzo niskim poziomie zaspokojenia potrzeb.

Ostatnia grupa związków samorządowych, są to

związki samorządowe, samowystarczalne zwłaszcza po oddłużeniu,

które przy zachowaniu wszystkich warunków porządnej gospodarki publicznej, mogą prowadzić produktywną pracę i wypełniać swoje zadania.

W toku prac centralnej Komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej dla samorządu zarysowały się wyraźnie wnioski i postulaty, zmierzające do podmurowania wyników okupionego ciężkimi nieraz ofiarami oddłużenia, bez których realizacji nie można uznać odcinka samorządowego za uporządkowany ostatecznie. Tak więc centralna komisja oszczędnościowo - oddłużeniowa

stwierdziła konieczność odciążenia związków samorządowych od ponoszenia niektórych ciężarów.

Na czoło wysuwa się tu obowiązek wypłacania przez gminy dodatku mieszkaniowego nauczycielom szkół powszechnych, utrudniający utrzymanie równowagi budżetowej gmin wiejskich i małych miasteczek. Podobną rolę, wyłącznie w miastach, odgrywają ciężary, wynikające z przepisów kwaterunkowych. Dalej wymienić należy obowiązek ponoszenia kosztów leczenia i opieki społecznej, których zależałoby pójść przez zmianę obowiązującego prawa ubogich w kierunku jak najbardziej równomiernego rozłożenia, a mianowicie na gminy wiejskie, jest bardzo często przyczyną chwiejnej równowagi ich gospodarki.

Pod względem finansowym znaczną ulgę stanowiłoby odciążenie samorządu na odcinku rozmaitych funkcyj zleconych samorządowi, zwykle gminnemu, przez administrację ogólną. Ciężar ten w małych jednostkach samorządowych daje się bardzo dotkliwie odczuwać i jest często czynnikiem, dezorganizującym racjonalną gospodarkę.

Następną grupę stanowią wnioski i postulaty, dotyczące

usunięcia pewnych czynników, istniejących w naszym systemie, które działają destrukcyjnie na gospodarkę samorządową.

Najważniejszym postulatem w tej dziedzinie jest oderwanie państwowej polityki zatrudnienia od polityki inwestycyjnej poszczególnych związków samorządowych.

Drugą sprawą, która w chwili obecnej wielu jednostkom samorządowym grozi wywróceniem budżetu, jest

sprawa pracownicza.

Tu na plan pierwszy wysuwa się **zagadnienie emerytur**, wymagające jak najszybszego i definitywnego ustawowego uregulowania.

Wreszcie wspomnieć należy o szkodliwych refleksjach na gospodarkę samorządową niektórych słusznych w swym założeniu reform podatkowych.

W tych wypadkach wydaje się niezodowne, aby pracodawca konsekwencje wprowadzenia reform przewidywał i z góry to szkodliwe oddziaływanie na stan gospodarki samorządowej zmniejszał.

Poza postulatami o charakterze raczej negatywnym, wysuwają się kwestie pozytywne, sprowadzające się do **planowej konstrukcji gospodarki samorządowej**. Na czoło wysuwa się tu **kwestia planowości inwestycyj.**

Zagadnienie inwestycyj samorządowych wiąże się ściśle z kwestią kredytu.

Niewątpliwie potrzeba zorganizowania normalnego kredytu komunalnego zgodnego w zasadach swoich z możliwościami rynku. Wiele związków samorządowych, całkowicie uzdrowionych i mogących wytrzymać gospodarczą kalkulację kredytu, tą drogą jedynie może posunąć naprzód prace inwestycyjne. Liczyć się jednak trzeba z tym, iż kredyt nie wystarczy, iż istnieją związki samorządowe, które nie prędko, może nawet nigdy, nie będą mogły być kredytobiorcami. Dlatego też, chcąc posunąć akcję inwestycyjną równomiernie, zwłaszcza o ile chodzi o inwestycje nierentowne, jak szkoły, szpitale i t.p., należy oprzeć się na innych środkach nagromadzonych centralnie, czy to o charakterze subwencji, czy też innym, nie zastępując ich w żadnym wypadku czystym kredytem.

Jeżeli chodzi o zagadnienia finansowe,

na pierwszy plan wysuwa się kwestia strukturalnie deficytowych jednostek samorządowych.

Kwestia bodaj najpilniejsza, bowiem deficyt rośnie i destruuje gospodarkę. Najprostszym sposobem usunięcia strukturalnego deficytu jest zmiana struktury związku. W wielu wypadkach jest to możliwe, jeżeli chodzi o powiatowe związki samorządowe, których granice można układać w pewnym stopniu dowolnie, jeżeli chodzi o gminy wiejskie, które bardzo nierównomiernie zostały wykrojone na terenie Rzeczypospolitej, albo jeżeli chodzi o kategorię miast najmniejszych, gdzie jest możliwe przeklasyfikowanie tych miast i włączenie ich do gmin wiejskich w wypadkach, gdzie zmiana struktury związku jest niemożliwa, gdzie związki są niezdolne do samowystarczalności z samego założenia, konieczna jest dla uporządkowania ich

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Konflikt wawelski trwa
bez zmian

Warszawa, 13. 7. (Tel. wł. — s. b.) W kołach politycznych i parlamentarnych mówi się, że w najbliższych dniach ma być zwołana sesja nadzwyczajna Izb Ustawodawczych. Koła te w obecnej chwili zastanawiają się, czy zostanie zwołana jedna sesja czy też dwie. Na ogół panuje przekonanie, iż zwołane zostaną dwie sesje nadzwyczajne, przy czym sesja pierwsza zostanie w całości poświęcona sprawie konwencji genewskiej, a więc Górnego Śląska.

Rozmowy w sprawie likwidacji konfliktu prowadzone są nadal na terenie dyplomatycznym. Fakt, iż p. minister Beck wyjechał na kilkudniowy wypoczynek do Juraty na Helu, pozwala wnioskować, iż likwidacja konfliktu w dniach najbliższych załatwiona nie będzie. Niewątpliwie p. minister Beck w czasie swego pobytu na Helu będzie chciał ustalić z czynnikami kierowniczymi poglądy na formę załatwienia te go konfliktu. Jeżeli chodzi o chwilę obecną, to w całej sprawie dotychczas prawie żadne zmiany nie zaszły.

Wybuch wojny japońsko-chińskiej

Pekin, 13. 7. (PAT) W kołach miarodajnych oświadczają, iż rząd japoński postanowić miał podjęcie akcji wojskowej na wielką skalę w Chinach północnych. W akcji tej miałoby wziąć udział kilka dywizyj specjalnie wysłanych z Japonii.

Wydaje się rzeczą bardzo prawdopodobną, iż Japonia starać się będzie przeciwdziałać coraz bardziej wzrastającemu wpływowi rządu nankińskiego na Chiny północne, aby wreszcie narzucić tej części Chin, odosobniwszy ją od reszty kraju, „współpracę gospodarczą", która służyć będzie interesom japońskim.

Pierwsze starcie

Pekin, 13. 7. (PAT) Pierwsze starcie pod Pekinem nastąpiło o godz. 11-tej według czasu miejscowego, gdy 500 żołnierzy japońskich, którym towarzyszyły czołgi i samoloty pancerne, natknęło się na wojska chińskie na linii kolejowej Pekin—Feng-Tai. Walka szybko przeniosła się w stronę Pekinu, docierając do miasta w pobliżu południowej bramy miasta; wojska chińskie pospieszyły ze wszystkich stron miasta celem wzmocnienia straży u południowej bramy.

Ruch w południowej części miasta został przerwany i ludność pozostaje w swych mieszkaniach. Walka zakończyła się o godz. 12.45, gdy Japończycy cofnęli się w kierunku Feng-Tai.

Tokio, 13. 7. (PAT) Agencja Domei donosi z Nankinu, iż rząd nankiński ogłosił rozkaz powszechnej mobilizacji. Wydanie rozkazu poprzedziła konferencja centralnej komisji wojskowej.

Korespondent „Niczi - Niczu - Simbum" donosi z Szanghaju, iż zasadnicze rozstrzygnięcie zagadnienia północno-chińskiego w związku z incydentem pod Luku-Cziao wydaje się niemożliwe w drodze dyplomatycznej. Należy bowiem wziąć pod uwagę, iż fala agitacji przeciwjapońskiej w Chinach rozrosła się do rozmiarów niepokojących.

POŻAR LASU

Łańcut, 13. 7. (Tel. wł.) Od rozpalonego przez pastuchów ogniska zapalił się las w Sarzynie, pow. Łańcut. Energiczna akcja miejscowej ludności i straży pożarnej doprowadziła do zlokalizowania pożar. Pastwą ognia padły 4 morgi lasu, wartości kilkunastu tysięcy.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

gospodarki, dla jej utrwalenia i usystematyzowania stała, systematyczna pomoc z zewnątrz, ze zreorganizowanego komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego.

Jednym z podstawowych zagadnień jest kwestia reformy finansów samorządowych. Istniejący system jest zły. Właściwie nie jest to żaden system, a szereg fragmentów, nie zawsze powiązanych w logiczną całość.

Dlatego potrzeba koncepcji reformy finansów komunalnych. Podstawą reformy powinno być w miarę realnych możliwości gospodarczych i budżetowych państwa, rozszerzenie dotychczasowych źródeł finansowych związków samorządowych, a ponadto pewne ich uelastycznienie i usystematyzowanie, a wreszcie zreformowanie podziału wpływów między związki samorządowe. Podział obecny często jest krzywdzący, specjalnie dla ośrodków przemysłowych.

Istotną bardzo grupę wniosków stanowią postulaty, dotyczące form zabezpieczenia porządku w gospodarce samorządu. Przepisy, które regulują gospodarkę samorządową, specjalnie gospodarkę finansów, są naogół kompletne i dobre. Jedna tylko dziedzina jest niemal zupełnie poza przepisami regulującymi, — dziedzina przedsiębiorstw komunalnych. W związku z tym centralna komisja oszczędnościowo-oddłużeniowa dla samorządu uznała za pożądane wprowadzenie materialnej odpowiedzialności organów zarządzających związków samorządowych oraz urzędników samorządowych za niezgodną z obowiązującymi przepisami gospodarkę.

Dla całości obrazu należy podkreślić jeszcze moment kontroli w gospodarce samorządowej, a raczej usprawnienie jej działania. Obecnie jeszcze liczne związki samorządowe faktycznie znajdują się poza granicami kontroli. Są to większe miasta niewydzielone. Formalnie podlegają one kontroli organów powiatowych, faktycznie wykonywanie jej w tych miastach przerasta możności organów kontrolnych. Rezultat jest ten, iż kontrola nie istnieje.

Powyższe postulaty wraz ze szczegółowym omówieniem centralna komisja oszczędnościowo-oddłużeniowa dla samorządów przedłoży ministrowi skarbu w sprawozdaniu ze swej działalności.

Wspaniałe sukcesy hiszpańskiego lotnictwa powstańczego

Salamanka, 13. 7. (PAT) Główna kwatera wojsk powstańczych ogłasza następujący komunikat:

Na froncie madryckim powstańcy w dalszym ciągu odpierają wszelkie ataki nieprzyjacielskie na odcinkach Brunete i Villa Nueva Del Pardillo. Niepowodzenie wojsk czerwonych jest stałe, a straty ich są znaczne. Powstańcy poprawili swe pozycje.

Na froncie Caceres powstańcy odparli atak na pozycje pod Sierra De Suarez.

Na froncie aragońskim powstańcy odparli wszystkie ataki, a na odcinku Zuera zajęli doniosłe pozycje pod Valsega.

Ponadto donoszą, że lotnictwo powstańcze odniosło wspaniałe zwycięstwo na froncie madryckim, strącając 8 nieprzyjacielskich samolotów myśliwskich i 5 bombowych.

Rzym, 13. 7. (Tel. wł.) Korespondent wojenny „Corriere Dela Serra" donosi z Salamanki, że eskadra lotnicza legionistów włoskich Cucaracha w ciągu ostatnich 76 dni walki zestrzeliła 75 samolotów i 2 sterowce wojsk rządowych.

Salamanca, 13. 7. (PAT) Ogłoszono tu dane, dotyczące zdobytego materiału wojennego od początku kampanii z wyjątkiem Biskaii. Powstańcy zdobyli ogółem 220 dział, 276 moździerzy, 671 karabinów maszynowych, 38.000 karabinów, 120.000 bomb, 18 milionów 300 tys. nabojów karabinowych, 59.983 granaty artyleryjskie i 8.356 muszkietów. Liczba strąconych samolotów jest następująca: 330 strąconych z wszelką pewnością, 52 prawdopodobnie i 16 wątpliwych. Ponadto strącono dwa balony wolne i jeden sterowiec.

Konferencja prasowa Obozu Zjednoczenia Narod. we Lwowie

Lwów, 13. 7.

W dniu dzisiejszym w lokalu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie odbyła się w godzinach wieczornych konferencja prasowa. Na konferencję przybyli przedstawiciele pism lwowskich i zamiejscowych oraz periodycznej prasy województw południowo-wschodnich. Z ramienia centrali warszawskiej O. Z. N. przybył zastępca kierownika odcinka wiejskiego OZN p. naczelnik Birkenmajer oraz przedstawiciel referatu prasowego centrali p. red. Ostoja.

Obrady zagaił kierownik organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego na woj. lwowskie pos. Szetela, po czym zabrał głos red. Ostoja, przedstawiając dotychczasowy rozwój Obozu Zjednoczenia Narodowego na terenie wsi i miast oraz zreasumował wyniki dotychczasowych konferencji prasowych, odbywanych kolejno w rozmaitych miastach kraju, uprzedzając w ten sposób z góry pewne zasadnicze pytania.

Na pytania wysunięte przez przedstawicieli prasy lwowskiej, odpowiedzi udzielali nacz. Birkenmajer i red. Ostoja, po czym pos. Szetela wygłosił dłuższe przemówienie, ilustrujące stosunki na wsi polskiej zarówno w środkowej Małopolsce jak też i w Małopolsce wschodniej.

Jak już donosiliśmy w „Dzienniku Polskim" w dniu 18 bm., odbędzie się we Lwowie zjazd organizacji wiejskich Obozu Zjednoczenia Narodowego, na którym przemówienie wygłosi gen. Galica, aktualne zaś zagadnienia gospodarcze i polityczne wsi w województwach południowo-wschodnich omówi pos. Szetela.

Ś. † P.

Alfred Zachariewicz

inżynier architekt

zasnął w Panu dnia 11 lipca 1937 roku w Warszawie przeżywszy 66 lat.

Pogrzeb odbył się w Warszawie, dnia 13 b. m., o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Żona, dzieci i wnuczki

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Sesja Izb 20 lipca

Warszawa, 13. 7. (Tel. wł. — s. b.) W ostatniej chwili dowiadujemy się z kół parlamentarnych, iż sesja nadzwyczajna Izb Ustawodawczych ma być zwołana około 20 lipca. W związku ze spodziewanym bliskim terminem zwołania sesji czynione są już pewne przygotowania na terenie Sejmu i Senatu.

Nieprzyjęta dymisja v. Zeelanda

Bruksela, 13. 7. (PAT) Van Zeeland wręczył królowi prośbę o dymisję gabinetu, król jednak uważa, iż w obecnych warunkach nie może jej przyjąć. W ten sposób nastąpi tylko zmiana na stanowisku ministra sprawiedliwości.

ZŁODZIEJ WSZEDŁ PRZEZ KOMIN

Stanisławów, 13. 7. (Tel. wł.) W Pasiecznej pod Stanisławowem do mieszkania Izaka Barona dostał się złodziej w ten sposób, że wszedł najpierw na strych, gdzie rozebrał część komina t.zw. szląg, po czym przez powstały w ten sposób otwór wszedł do sklepu, a stąd do mieszkania, gdzie z szafy wykradł 500 zł. Kradzież dokonana została rano. Policja wdrożyła dochodzenia.

Lwów, dnia 13 lipca 1937 r.

Hiszpania i pokój

Trudno wiedzieć, czy w Hiszpanii — tej czerwonej, czy tej białej — zbliżający się dzień 18-go lipca r. b. będzie uroczyście obchodzony. — W dniu tym przypada mianowicie rocznica wybuchu hiszpańskiej wojny domowej.

Dramatyczne spięcie dwuch wrogich sobie ideologii społeczno-politycznych na terenie Hiszpanii nie jest Europie po prostu dlatego obojętne, że ideologie te mają swoje odpowiedniki na całym jej terenie. Nie tylko to: wedle jednego lub drugiego z tych światopoglądów są rządzone całe państwa europejskie, wielkie i małe. Tak jak sprzeczne światopoglądy polityczne i społeczne postawiły na półwyspie Pirenejskim naprzeciw siebie z bronią w ręku członków jednego narodu, ludzi jednej krwi, tak te same ideologie stawiają naprzeciw siebie z bronią — chwilowo tylko u nogi — całe narody.

W takiej sytuacji potencjalnego naładowania przeciwieństw, wybuch może być dziełem jednej chwili. Chwila ta natomiast może być znakomicie skrócona, kiedy podekscytowane narody nie zachowują roli widzów w dramacie hiszpańskim, ale biorą w nim czynny, bezpośredni udział.

Odpowiedzialni za losy pokoju kierownicy polityki europejskiej szybko zdali sobie sprawę z tych elementarnych prawd i stąd powstała „polityki nieinterwencji w wojnie hiszpańskiej".

Bez blagi dyplomatycznej powiedzmy otwarcie: — nigdy polityka ta nie znalazła pełnego zastosowania w praktyce. Obie walczące w Hiszpanii strony były i są zasilane moralnie i materialnie, a nawet materiałem ludzkim i to wcale cennym — przez państwa, które doktrynę polityczną i społeczną jednej ze stron walczących uważają za swoją. Może tym właśnie tłomaczy się długotrwałość zmagań...

Dlatego też Polska od pierwszej chwili wybuchu hiszpańskiego nie tylko sama przestrzega jak najściślejszej neutralności, ale zdecydowany wysiłek swej dyplomacji koncentruje w kierunku utrzymania zasady niemieszania się w wojnę domową hiszpańską przez wszystkie państwa europejskie.

Dlaczego o tym wszystkim piszemy? Przecież to wszystko sa sprawy znane i wielokrotnie omawiane.

Otóż dlatego, że ostatnie dni przynoszą coraz więcej dowodów podziemnej działalności najróżniejszych czynników, które postawiły sobie za zadanie przeprowadzenie podziału Europy na obozy państw, wrogie sobie wzajemnie, a skonstruowane wedle sympatii ideologicznych zależnie od ich wewnętrznego ustroju. Zupełnie, jak w Hiszpanii. Obozy te miałyby wedle woli tych poławiaczy ryb w mętnej europejskiej wodzie stanąć naprzeciw siebie, jako obozy walczące. Zupełnie, jak w Hiszpanii. Chyba zbyteczne jest opatrywanie tego obrazu podpisem: „wojna europejska".

Poławiacze ryb w mętnej wodzie uruchomili wszystkie rozporządzalne środki dla wywołania takiego konfliktu.

Kampania ta trwa. Trzeba o tym wiedzieć, ażeby się przed nią móc bronić, nie poddawać się sugestiom, wylęganym w kulisach i zakamarkach politycznych „melin".

Trzeba również wiedzieć, że kampania nie oszczędziła Polski. Każdy bodaj dzień przynosi obfite żniwo kalumnii pod adresem polityki polskiej. Pojawiają się notatki, komentarze o każdym kroku dyplomacji polskiej, a to że działa przeciw Francji, a to przeciw Anglii, przeciw Rumunii — przeciw swym sąsiadom. To nic, że czyny dyplomacji polskiej już nazajutrz wieściom tym zadają najbardziej wymowny kłam, to nic, że widomym celem najistotniejszym polityki polskiej pozostaje utrzymanie pokoju przez rozbudowę własnej siły, dobre stosunki z sąsiadami, sojusze i — na teraz — całkowita neutralność w krwawej rozgrywce hiszpańskiej — to nic, powiadają sobie poławiacze ryb w mętnej wodzie — przecież może uda się posiać ziarno nieufności, podejrzenia, nienawiści — a zatem wojny.

(w.)

Finansowanie angielskiego eksportu

Od korespondenta specjalnego, pocztą lotniczą.

Londyn, lipiec 1937.

Dwie ważne decyzje zapadły w parlamencie angielskim w bieżącym tygodniu. Pierwsza, która interesuje rynek polski, to sprawa podwyższenia bazy kredytowej dla departamentu finansującego angielski eksport t. zw. Export Credit Guarantee Department. Instytucja ta stymuluje brytyjski eksport, przez udzielanie gwarancji kredytowej tym przemysłowcom brytyjskim, którzy pracują na rynkach zagranicznych.

E. C. G. Dept. założony był kilka lat temu, kiedy Brytania w czasie depresji gospodarczej, ze względu na wzrastające restrykcje importowe do krajów Europy kontynentalnej, widziała cyfry swojego eksportu kurczące się jak przysłowiowa „peau do chagrin". Ażeby złemu zaradzić, rząd podjął się udzielania eksporterom gwarancji i kredytu w tych wypadkach, kiedy zamówienie zagraniczne przedstawiało dostateczną bazę do wierzenia, że rachunek po nadejściu terminu płatności zostanie uregulowany. Łatwiej było niezbędne w tym wypadku informacje zebrać instytucji rządowej, przy pomocy attache handlowych i sieci konsularnej, aniżeli mało ruchliwemu przemysłowcowi, który przyzwyczajony był do wygodnej sprzedaży, kiedy nabywca sam się do niego zgłaszał.

Powoli, z niewielkiej instytucji, Export Credit Guarantee Department urósł na potężną grupę finansową, kilkakrotnie kapitał swój powiększając. Obecnie, specjalna ustawa w Parlamencie przyznała instytucji tej znowu możność powiększenia bazy operującej z 25-ciu milionów Ł do 50, czyli do blisko półtora miliarda złotych, dając w ten sposób nowe świadectwo pożytecznego działania tej instytucji.

Jak wiadomo, Export Credit G. Dept. finansował w Polsce kilka kontraktów, między innymi kontrakt elektryfikacyjny zawarty przez Polskie Koleje Państwowe. Z poważnych źródeł dowiadujemy się, że dalsze plany elektryfikacji w Polsce wysuwane są jako jeden z pierwszych objektów do sfinansowania przez kapitał zagraniczny i od szeregu miesięcy toczą się wstępne rozmowy między zainteresowanymi grupami. W tym wypadku E. C. G. Dept. znów wystąpił by jako gwarantor finansowy, dopóki jednak nie zostanie rozwiązana sprawa procentów od pożyczki stabilizacyjnej (transzy angielskiej), Anglicy prawdopodobnie oporni by byli dalszym tranzakciom.

Z dyskusji parlamentarnej dowiadujemy się, że Export Credit Guarantee Dept. nosi się z zamiarem rozszerzenia swej działalności na udzielanie kredytów pod budowę okrętów w stoczniach brytyjskich, szczególnie w tych wypadkach, kiedy wiadomym będzie, że okręty te nie będą bezpośrednio konkurowały z angielskim przemysłem transportu morskiego, który, jak wiadomo, poważnie odczuwa konkurencję kompanii przewozowych angielskich.

Nie jest wykluczone, że obecne uzupełnienie statutu E. C. G. Dept. oraz powiększenie jego kapitału operacyjnego pozwoliło by na sfinansowanie budowy potrzebnych dla Polski statków, dopóty nasze stocznie okrętowe nie będą mogły zaspokoić potrzeb wewnętrznych kraju, co oczywiście jest jedynym racjonalnym sposobem rozwiązania sprawy rozwoju naszej floty handlowej morskiej i rzecznej, jak również i floty wojennej.

* * *

Druga decyzja parlamentu, znacznie ważniejsza z punktu widzenia finansowej polityki międzynarodowej, ale Polskę dotycząca tylko pośrednio, jako przykład jak należało by u nas wzmocnić współpracę i porozumienie co do linii polityki monetarnej z państwami sąsiednimi, a szczególnie z tymi, z którymi łączą nas większe interesy handlowe — dotyczy t. zw. Exchange Equalization Account.

Celem tego funduszu jest zapobieganie fluktuacjom funta sterlingów, odczepionego od stałego parytetu złota, którego siła nabywcza ma pozostawać na jednakowym poziomie. W ten sposób rząd angielski zapewnia swemu przemysłowcowi eksportującemu za granicę, możność łatwiejszego zawierania tranzakcji na dłuższą metę i ubezpieczenia się od niekonkurencyjności towarów angielskich, które w razie „podrożenia" funta, nie znalazły by nabywców. Poza tym fundusz ma na celu przeciwdziałać spekulacji międzynarodowej walutowej.

Operacje funduszu trzymane były zawsze w ścisłym sekrecie.

Obecnie więc zaradził temu uchwalony dekret, nakazujący publikacje raportów Funduszu wyrównawczego w okresach kwartalnych i półrocznych sprawozdaniach, które będą dostępne dla niektórych kół, szczególnie w celach kontroli.

Fundusz, jak wiadomo, działa w ścisłym kontakcie z trójporozumieniem monetarnym anglo-franko-amerykańskim i oddał już niejednokrotnie usługi swym współkontrahentom, szczególnie kiedy spekulacja była silniejsza w swych przewidywaniach aniżeli zamierzenia rządów. Były momenty, kiedy fundusze wyrównawczego jednego kraju były prawie całkowicie zgładzone spekulacją, były także inne, kiedy zyski ich podwoiły siłę operowania funduszu. O pierwszych dowiemy się kiedyś, za lat kilka, kiedy sekrety otwierają swe podwoje. O drugich, częściej się słyszy już dziś od kierowników polityki monetarnej kraju, którzy na pytanie: jak się ma fundusz? — odpowiadają zawsze: robi doskonałe interesy. Taką opinię fundusz chce zawsze mieć na rynku... Jeszcze kilka miesięcy temu, w rozmowie z advisorem ekonomicznym Bank of England, zapewniany byłem, że angielski fundusz wyrównawczy zrobił „majątek", gdyż więcej niż podwoił swój kapitał operacyjny. Obecnie więc podwyższenie jego o dalsze 200 milionów było by bardziej niż niepotrzebne, albo, w ostatnich miesiącach „karta się odwróciła" iż biedny fundusz poważnie się „zgrał", a przychodząc do nowego układu w Trójporozumieniu, potrzeba mu większego zapasu. Prawda gdzieś zapewnie leży po środku.

Faktem jest, że trójporozumienie walutowe oddało swym członkom wielkie usługi i kto wie, czy kraje słabsze walutowo od krezusów franko-anglo-amerykańskich, nie zyskały by także szukając dla siebie odpowiedniej „małej ententy monetarnej"...

J. J. PEŁCZYŃSKI

W przypisku

Czy tylko wolnomularstwo?

W wczorajszym zaledwie artykule wstępnym z okazji mowy gen. Galicy pisaliśmy o tym, że sprawa konspiracji w naszym życiu narodowym jest stawiana zbyt jednostronnie i nie istotnie, zwłaszcza przez część prasy, która sprowadza ją do problemu tylko masonerii.

Klasyczny przykład tego zbyt wąskiego, a błędnego sposobu rozumowania znajdujemy już dzisiaj w „Warsz. Dz. Narodowym", centralnym organie Stron. Narodowego. W artykule wstępnym tego pisma z dnia 13 bm. czytamy:

„Istnieją zapewne w Polsce różne organizacje tajne, o których nic nie wie opinia publiczna, odczuwa jedynie następstwa ich działalności. Jedna z takich organizacji jednak jest powszechnie znana, wiadomo też, kto stoi na jej czele. Mamy na myśli wolnomularstwo...

Nikt z nas nie wątpi, że O. Z. N. jest w bliskich i dobrych stosunkach z czynnikami decydującymi o tym, co się w Polsce dzieje. Możnaby tedy z wystąpienia gen. Galicy wysunąć wniosek, że obóz, w którym tak wybitne zajmuje stanowisko, przystąpi do likwidacji wolnomularstwa w naszym kraju. Byłoby to nie tylko całkiem logiczne, lecz byłoby także w zgodzie z nazwą tego obozu. Boć niezbędnym warunkiem prawdziwego zjednoczenia narodowego, musi być likwidacja masonerii, a więc zakaz jej istnienia i zakaz należenia do niej urzędników państwowych i wojskowych".

Z cytowanego artykułu „Warsz. Dz. Nar." wynika, że Stron. Nar. jest za likwidacją tylko masonerii, a natomiast nie ma nic przeciw istnieniu innych „różnych organizacji tajnych, o których nic nie wie opinia publiczna, odczuwa jedynie następstwa ich działalności" Stanowisko to wynika jasno z faktu, że wysunięto w tym piśmie postulat „likwidacji wolnomularstwa", a natomiast pominięto dyskretnym milczeniem te inne „różne organizacje tajne", których istnienie w Polsce w tym samym artykule stwierdzono.

Powtarzamy za wczorajszym naszym artykułem wstępnym: jest to błędne i szkodliwe zacieśnienie problemu.

Błędne dlatego, że ujemnym czynnikiem naszego życia są konspiracje rozmaitej proweniencji, nie tylko masońskie, a szkodliwe tym bardziej, że praktyczne rozeznanie konspiracji masońskiej od niemasońskiej nie jest bynajmniej łatwe. A szczególnie trudne, dla zwerbowanego członka prawie niemożliwe, jest wyjaśnienie pod czyim wpływem, głębiej zakonspirowanym, znajduje się tajny związek. Wiadomo wszak powszechnie, że masoneria posiada swoje liczne organizacje tajne pomocnicze, silniejsze liczebnie, a operujące popularnymi w danym kraju hasłami.

Tak samo nie jest prawdą, jakoby jedynie masońskie mafie miały charakter międzynarodowy. Czyż organ Stron. Nar. zapomniał, choćby o komunizmie? albo, czy nie trzeba przypuszczać, że czynią w tym kierunku pewne wysiłki hitlerowcy, lub jeszcze inne siły polityki światowej?

Jedyna tylko droga prowadzi do rzeczywistego uzdrowienia polskiego życia publicznego pod tym względem: wydanie wojny mafiom wszelkiego rodzaju, czyli w ogóle konspiracji jako formie współżycia grupowego. Tak właśnie jak uczynił to sen. Galica w imieniu Obozu Zjednoczenia Narodowego.

(z. s.)

Czy Francja poprze komunistyczny rząd Hiszpanii

Paryż, 12. 7. (PAT) Prasa francuska polemizuje dziś energicznie ze stanowiskiem prasy niemieckiej w sprawie zniesienia przez Francję kontroli międzynarodowej na granicy pirenejskiej.

Dzienniki paryskie, a przede wszystkim prasa prawicowa, jak np. „Ami du Peplue", czy też „Liberte", w dalszym ciągu zarzucają prasie niemieckiej, iż celowo przemilczała ustęp półoficjalnego komunikatu francuskiego, że mimo zniesienia przez Francję kontroli rząd francuski zamierza szanować w całej pełni zasadę nieinterwencji, czyli że decyzja rządu francuskiego nie oznacza wznowienia normalnych stosunków handlowych z rządem w Walencji. Granica francuska pozostaje nadal zamknięta tak, jak była przed tym — podkreśla „Liberte" — tylko tym razem pod nadzorem władz francuskich.

W przeciwieństwie do tego stanowiska prasy prawicowej komunistyczna „Humanite", jak również niektóre dzienniki lewicowe, kontynuują kampanię, zmierzającą do tego, by zniesienie kontroli międzynarodowej na granicy Pirenejów przekształcić automatycznie w otwarcie granicy francuskiej dla swobodnego handlu z Walencją i Barceloną.

Decyzja rządu francuskiego zniesienia kontroli międzynarodowej w Pirenejach nadal znajduje poparcie w całej opinii francuskiej bez różnicy przekonań. Prasa prawicowa wychodzi z założenia, iż utrzymanie tej kontroli tylko na granicy francuskiej byłoby sprzeczne z poczuciem godności narodowej Francji. Prasa lewicowa akceptuje to posunięcie jako wyraz zmiany taktyki rządu francuskiego w sprawach hiszpańskich.

O ile do wtorku nie zajdą jakieś nieoczekiwane nowe wydarzenia, jak np. przywrócenie prez Portugalię kontrali na granicy hiszpańsko-portugalskiej, co do czego polityczne koła francuskie nie żywią żadnej nadziei, to zniesienie międzynarodowej kontroli w Pirenejach stanie się faktem dokonanym.

Popołudniowa prasa paryska w doniesieniach z Londynu stara się lansować pewien optymizm co do możliwości znalezienia przez rząd angielski kompromisowego wyjścia z impasu dyplomatycznego, w jakim znalazła się sprawa Hiszpanii. Optymizm ten jednakże, jak dotychczas, nie został poparty żadnymi konkretnymi faktami, które świadczyłyby, iż od zeszłego piątku zrobiony został jakikolwiek krok naprzód w sprawie hiszpańskiej.

Komuniści belgijscy domagają się poparcia czerwonego rządu

Bruksela, 12. 7. (PAT) Premier Van Zeeland odbył dziś rozmowy z przewódcami partii liberalnej i z ministrem sprawiedliwości De Laveleye, którego ustąpienia domagają się liberałowie. Rozmowy te doprowadzić miały do jeszcze większego zaostrzeżenia sytuacji.

Minister De Laveleye wręczył dziś ponownie Van Zeelandowi prośbę o dymisję i oświadczył, że postanowienie jego jest nieodwołalne. Van Zeeland zastrzegł sobie w tej sprawie decyzję. Zdaniem kół politycznych, w razie przyjęcia prośby De Laveleya przesilenie rządowe byłoby nieuniknione.

Bruksela, 12. 7. (PAT) Premier Van Zeeland przyjął dziś przedstawicieli frakcji komunistycznej, która domaga się, aby rząd belgijski zaniechał neutralności wobec rządu w Walencji. Żądanie to premier odrzucił, zaznaczając, że Belgia będzie prowadziła w dalszym ciągu politykę dotychczasową w porozumieniu z innymi narodami.

———

„ŚWIĘTO MORZA" W CZERNIOWCACH.

Czerniowce. 12. 7. (PAT). Dnia 11. b. m. odbyła się w Czerniowcach uroczystość „Święta Morza" polskiego, która zgromadziła wielką liczbę miejscowych Polaków. Po zagajeniu akademii przez prezesa centralnej organizacji młodzieżowej i odśpiewaniu hymnów narodowych: polskiego i rumuńskiego przez chór „Lutnia", wygłosił odczyt o znaczeniu polskiego morza p. Kolbusz. Nazakończenieodbyła się inscenizacja p. t.: „Morze", napisana specjalnie na tę uroczystość.

———

Polski jacht zaginął

Gdynia, 12. 7. (PAT). W związku z wiadomością ze Sztokholmu o zaginięciu jachut „Wojewoda pomorski", korespondent P. A. T. dowiaduje się, że Akademicki Związek Morski żadnych wiadomości o jachcie nie posiada. Jacht miał wrócić do Gdyni 23. lipca. Na jachcie nie ma radiostacji.

KATASTROFALNA POWÓDŹ

Berlin, 12. 7. (PAT) Z Kamienicy donoszą, że skutkiem ulewnego deszczu rzeki i strumienie bardzo silnie przybrały. Masy wody zalały wielkie przestrzenie pól zbożowych, łąk i pastwisk. Woda zerwała również szereg mostów i wyrwała mnóstwo drzew. Wobec grożącego niebezpieczeństwa powodzi ogłoszono stan alarmowy. Do akcji ratunkowej wysłano kilka oddziałów straży ogniowej i S. A.

———

WYPADEK SAMOCHODOWY

Paryż. 12. 7. (PAT). W pobliżu miejscowości Marcilly en Villette pod Orleanem zderzyły się samochody. 5 osób poniosło śmierć.

———

Niemcy ufortyfikowali Gibraltar
Wymijające wyjaśnienia min. Edena

Londyn, 12. 7. (PAT) Charakterystyczna interpelacja, ujawniająca istotną troskę brytyjską w związku z wojną domową w Hiszpanii, zgloszona została dzisiaj w Izbie Gmin. Poseł Labour Party, Kannedy, zapytał ministra spraw zagranicznych Edena,

CZY ZWRÓCONO UWAGĘ NA FAKT UFORTYFIKOWANIA PRZEZ NIEMCÓW LINII NADBRZEŻNEJ, PRZYLEGAJĄCEJ DO GIBRALTARU, JAK RÓWNIEŻ NA FAKT, ŻE DZIAŁA, KTÓRE WEDŁUG OPINII EKSPERTÓW SĄ W STANIE PANOWAĆ NAD FORTEM GIBRALTARU, MAJĄ ULEC ZDEMONTOWANIU TYLKO WÓWCZAS, JEŻELI GEN. FRANCO ODNIESIE ZWYCIĘSTWO W WOJNIE HISZPAŃSKIEJ.

Poseł Kennedy zapytał również, czy rząd brytyjski otrzymał od gen. Franco jakiekolwiek zapewnienia w tej sprawie.

Min. Eden odpowiedział, że rzeczywiście gen. Franco umieścił baterie na wybrzeżu, ale informacje jego nie potwierdzają wiadomości, jakoby eksperci niemieccy byli pomocni przy montowaniu tych dział. Sytuacja jest oczywiście ściśle badana, oświadczył min. Eden, ale nie jest on w stanie poczynić żadnych dalszych oświadczeń w danej chwili.

Na dodatkowe zapytanie, czy istotnie gen. Franco zobowiązał się zdemontować te działa po odniesieniu zwycięstwa, min. Eden odpowiedział przecząco, zaznaczając, że w obecnej chwili nie jest w stanie nic więcej dodać do udzielonych wiadomości. Na zapytanie w sprawie kalibru tych dział i ich pochodzenia, min. Eden nie mógł udzielić żadnych informacyj.

PREZES SIONISTÓW U AMB. RACZYŃSKIEGO

Londyn, 12. 7. (PAT) Ambasador Raczyński przyjął dzisiaj przewodniczącego światowej organizacji sionistycznej, dr. Chaima Weizmanna i odbył z nim dłuższą rozmowę na temat brytyjskiego planu w sprawie Palestyny.

OSTATNIE POSIEDZENIE TRYBUNAŁU ROZJEMCZEGO

Katowice. 12. 7. (Tel. wł.). W dniu 15. lipca b. r. w związku z wygaśnięciem konwencji genewskiej odbędzie się w Bytomiu uroczyste posiedzenie Trybunału Rozjemczego dla Górnego Śląska. Na posiedzeniu tym złożone zostanie sprawozdanie z działalności Trybunału.

Czwarty dzień jubileuszowych zawodów łuczniczych

W czwartym dniu X. Jubileuszowych Narodowych Zawodów Łuczniczych zakończono strzelanie na odległości długie (90, 70, 50 mtr., łącznie 288 strzał). Mistrzostwo Polski zdobył Trusz Miron (PPW PASI-a, Lwów) 1.031 pkt. na 2.592 możliwych, 2) Majewski (Bydgoszcz) 973 pkt., 3) Prugar (Pogoń, Lwów) 866 pkt.

W konkurencji zespoowej: 1) PPW Lwów 2.413 pkt. na 7.766 możliwych, 2) PPW Bydgoszcz 2.339 pkt., 3) Boruta (Zgierz) 2.100 pkt.

W grupie pań na odległości długie (70, 60, 50 mtr., łącznie 288 strzał) w klasyfikacji indywidualnej 1-e miejsce i tytuł mistrzyni Polskiz dobyła Kurkowska—Spychajowa 1.174 pkt. na 2.592 możliwych, 2) Dubajowa (Lwów) 801 pkt., 3) Olearczyk 798 pkt.

Zespołowo zwyciężyło PPW Orlęta (Lwów) 2.146 pkt., 2) PPW Błysk (Kraków) 1.729 pkt., 3) PPW Lublin 1.202 pkt.

W łącznej klasyfikacji na odległości krótkie i długie mistrzostwo Polski zdobył Trusz Miron, uzyskując 1.745 pkt., co stanowi nowy rekord Polski (dawny rekord Wójcika 1.630 pkt.), 2) Majewski 1.663 pkt. (wynik również lepszy od dawnego rekordu), 3) Szymuś (Kraków) 1.495 pkt. Poza tym padł nowy rekord w strzelaniu na 50 mtr., który zdobył Majewski, uzyskując 300 pkt. (dawny rekord Prugara 292 pkt.). W strzelaniu na 70 mtr. Trusz uzyskał 422 pkt., co jest również nowym rekordem Polski (dawny Wójcika 380 pk.).

W łącznej klasyfikacji strzelania na odległości krótkie i długie pań tytuł mistrzyni Polski zdobyła Kurkowska—Spychajowa, uzyskując 1.794 pkt., 2) Olearczyk 1.274 pkt., 3) Dubajowa 1.231 pkt.

———

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.

Lot Moskwa - San Francisco podjęli sowieccy lotnicy

Moskwa, 12. 7. (PAT) Samolot sowiecki, który odleciał w poniedziałek nad ranem do San Francisco, jest tego samego typu co samolot, którym niedawno trzej lotnicy przebyli przestrzeń Moskwa— Biegun Północny—Vancouver.

Próba przelotu Moskwa—San Francisco wówczas nie udała się z powodu zabłądzenia u wybrzeży amerykańskich. Załoga samolotu składała się z dwóch znanych lotników Gromowa i Jurmaszewa oraz mechanika Danilina.

Lotnicy zabrali ze sobą żywność na 45 dni. O godz. 9-ej samolot znajdował się na szerokości Archengielska, o godzinie 14-ej na 70 st. szerokości i 51 st. długości geograficznej.

POTWORNY MORD

Czerniowce. 12. 7. (PAT). W Kiszyniowie zdarzył się sensacyjny wypadek morderstwa, dokonanego przez wieśniaczkę Pelagię Atasiu, wdowę. O jej względy zabiegał wieśniak Lozowaniu. Gdy stał się zbyt natarczywy i usiłował ją pocałować, wdowa uderzyła go siekierą w głowę, zabijając na miejscu.

Mussolini wyciąga rękę do zgody

Szczera wymiana zdań usunie punkty sporne

Rzym, 12. 7. (PAT) Lansbury, długoletni przywódca Labour Party odbył tu dziś drugą z rzędu konferencję z Mussolinim.

Bezpośrednio po powrocie z Palazzo Venezia przyjął on przedstawicieli agencyj prasowych, wobec których złożył obszerne oświadczenie na temat dwóch swych rozmów z szefem rządu włoskiego i trzech rozmów z ministrem spraw zagr. hr. Ciano.

Zasadniczym celem przyjazdu Lansbury'ego do Rzymu było wysondowanie, czy rząd włoski zaaprobowałby w chwili obecnej inicjatywę zwołania światowej konferencji, któraby rozważyła problem stabilizacji pokoju ze szczególnym uwzględnieniem gospodarczego tła tego zagadnienia.

Msusolini ustosunkował się do tej idei zupełnie pozytywnie, zastrzegając się tylko, aby taka konferencja przeprowadzona była bardzo skrupulatnym przygotowaniem, inaczej bowiem spotkałby ją taki sam los, jaki spotkał światową konferencję gospodarczą w Londynie w r. 1932, gdy delegaci rozjechali się bez osiągnięcia porozumienia, pogłębiając tylko ogólny chaos.

Odnośnie do nieporozumień włosko-angielskich, oświadczył Duce, że jest przekonany, iż szczera wymiana zdań mogłaby usunąć wszelkie punkty sporne. Włochy gorąco pragną pokoju, by móc oddać się pracy nad dalszym pod niesieniem ekonomicznym i kulturalnym kraju oraz nad reformamis polecznymi. Poza tym zdają oni sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie stanowi wojna dla cywilizacji europejskiej.

Zaburzenia strajkujących na ulicach Paryża

Paryż, 12. 7. (PAT) Strajk powszechny, zapowiedziany na poniedziałek przez Związek zawodowy pracowników przemysłu hotelowego i restauracyjnego w tych zakładach, które w myśl arbitrażu odroczyły wprowadzenie 5-dniowego tygodnia pracy, objął tylko nieznaczną część restauracyj i kawiarń paryskich i raczej słabnie, niż się rozszerza. Ilość strajkjujących obliczono dziś zaledwie na 6.000 pracowników, co mniej więcej wynosi około 15 proc. zatrudnionych.

Wszystkie hotele paryskie funkcjonowały normalnie. Zaledwie w 25-ciu hotelach usiłowano przerwać pracę. To załamanie się strajku hotelowo-restauracyjnego należy głównie [illegible]czyć energicznym stanowiskiem władz Gwardia lotna w pełnym uzbrojeniu — w hełmach i z karabinami — interweniowała energicznie we wszystkich wypadkach, kiedy pracownicy próbowali nadać strajkowi charakter strajku okupacyjnego. Na polach Elizejskich widać było nawet w poniedziałek uzbrojonych gwardzistów, zajmujących miejsca przy stolikach kawiarnianych.

Energiczna postawa rządu wpłynęła poważnie na osłabienie nastrojów strajkowych.

Publicystyczny pakt nieagresji

zawarły Niemcy z Austrią

Wiedeń, 12. 7. (PAT) W związku z zakończeniem narad komitetu austriackiego i niemieckiego wydano dziś komunikat, podkreślający, że w wyniku przyjaźnie prowadzonych rozmów, obie strony zawarły umowę, na której podstawie zobowiązują się do niepublikowania nadal artykułów, utrzymanych w tonie nieprzyjaznym i dotyczącym całokształtu życia drugiego państwa, jak również do wykluczenia wszelkiego rodzaju ataków osobistych. Jednocześnie obie strony zobowiązują się lojalnie do ogłaszania wszelkiego rodzaju pozytywnych wiadomości, dotyczących obu krajów.

Koła polityczne komunikat ten oceniają jako mało pozytywny wynik rokowań, które doprowadziły do częściowego zawieszenia broni na odcinku prasowym pomiędzy Austrią a Niemcami. Komunikat ten nie wspomina zupełnie o żądaniach niemieckich dopuszczenia na teren austriacki szeregu pism niemieckich z „Voelkischer Beobachter" na czele, oraz dzieła Hitlera „Mein Kampf".

Należy oczekiwać, że pewna ilość gazet niemieckich zostanie jednakże dopuszczona na rynek austriacki i może na jakiś czas ucichnie bojkot wydawnictw austriackich, stosowany w Niemczech.

Ostateczny powrót płk. Kowalewskiego z Bukaresztu

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł. — s. b.) Pułk. Jan Kowalewski, zajmujący dotychczas stanowisko attache wojskowego poselstwa R. P. w Bukareszcie, likwiduje już swoje sprawy i ostatecznie powraca do Warszawy około 20 bm. Nowy attache R. P. przybył już do Bukaresztu.

Po przybyciu do Warszawy płk. Kowalewski odda się całkowicie pracom organizacyjnym w OZN i obejmie jednocześnie stanowisko podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów. Należy przypomnieć przy tej sposobności, iż po mianowaniu dr. Grzybowskiego ambasadorem R. P. w Moskwie, stanowisko podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów nie zostało dotychczas obsadzone.

Jako kandydata na stanowisko wymieniano płk. Kowalewskiego jeszcze przed zgonem śp. Wojciecha Stpiczyńskiego.

Doniosłe uchwały Rady Gabinetowej

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł. — s. b.). W poniedziałek dnia 12 b. m. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja - Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone załatwieniu szeregu spraw bieżących.

M. in. Rada Ministrów przyjęła dwa projekty rozporządzeń Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie tym czasowego wprowadzenia w życie porozumień handlowych między Polską a Węgrami i Polską a Norwegią, oraz uchwaliła: rozporządzenie o sposobie kwalifikowania urzędników państwowych, rozporządzenie o rozszerzeniu zakresu działania Państwowego Zakładu Emerytalnego na kandydatów na szeregowych Policji Państwowej.

Dalej nowelę do rozporządzenia Rady Ministrów z grudnia 1933 o ustanowieniu tabeli stanowisk we władzach, urzędach, zakładach i instytucjach państwowych, nowelę do rozporządzenia Rady Ministrów z listopada 1929 r. o zakładach naukowych i egzaminach szkolnych, wystarczających do osiągnięcia stanowiska urzędniczego w państwowej służbie cywilnej, nowelę do rozporządzenia Rady Ministrów ze stycznia 1937 r. w sprawie dodatku drogowego i opłat od materiałów pędnych na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego.

25-lecie Harcertwa wielkopolskiego

Poznań, 12. 7. (Tel. wł.). Z Międzychodu donoszą, że w związku z 25-leciem harcerstwa wielkopolskiego odbyły się wczoraj w Międzychodzie uroczystości harcerskie. Do Obozu Centralnych Chorągwi, rozbitych nad Wartą, zjechały poczty sztandarowe i delegacje drużyn z całej Wielkopolski.

Wartą na kajakach spłynęło do Międzychodu przeszło 80 harcerzy-żeglarzy. Osobno przybyły zastępy starszo-harcerskie. Wzdłuż całej granicy przebiegła sztafeta harcerska.

Przy udziale drużyn obozujących na pograniczu rozpoczęto jubileuszowy dzień Mszą św., odprawioną przez kapelana harcerstwa Wlkp. ks. prof. Skazińskiego. W nabożeństwie poza harcerzami wzięli również udział przedstawiciele władz z wojewodą poznańskim, Maruszewskim, płk. Alberczyńskim i kuratorem Jakóbcem na czele. Władze harcerskie reprezentował szef głównej kwatery harcerzy harcmistrz Borowiecki z Warszawy.

Po przmówieniach okolicznościowych nastąpił przemarsz delegacji harcerskich, zakończony defiladą.

Popołudniu odbyły się popisy kajakowe na Warcie, a wieczorem ognisko harcerskie.

Wojna rozgorzała na dobre

Przysięga wierności wybitnych polityków

Tokio, 12. 7. (PAT . Agencja Domei komunikuje: Ministerstwo Wojny opublikowało komunikat, głoszący, że wedle doniesień dowództwa japońskiego w Tientsinie sytuacja w Chinach północnych doznała dziś z rana dalszego zaostrzenia.

Wojska japońskie w myśl zawartego wczoraj z władzami chińskimi układu wycofały się na wyznaczone pozycje, natomiast wojska chińskie wyruszyły z M. Papaoszan i podjęły natarcie całkowicie, zmieniając swą dyslokację. Komunikat dodaje, że zła wola Chińczyków do tego stopnia zaostrzyła sytuację, iż dowództwo japońskie zmuszone zostało do przeciwdziałania.

Premier ks. Konoye zwołał w Tokio zebranie przedstawicieli ugrupowań politycznych, którym zreferował sytuację. W zebraniu wzięli udział członkowie rządu oraz 60 najwybitniejszych polityków z różnych partyj. W wyniku obrad wszyscy obecni przysięgli, że ze wszech sił udzielą poparcia polityce rządu. Dotyczy to polityków japońskich bez względu na przynależność partyjną.

Minister finansów Kaya oświadczył, iż pomimo rozwoju wydarzeń rząd postanowił utrzymać dotychczasowy kurs jena i zwrócił się do banków oraz instytucyj finansowych o poparcie w tej dziedzinie.

Pekin, 12. 7. (PAT) W okolicy Wang-Ping-Sien toczy się znowu bitwa. Jak słychać, do Tion-Tsinu przybyły z Mandżukuo silne oddziały japońskie. Somoloty japońskie dokonywują przelotów nad Wang-Ping-Sien i Pekinem.

JOHN ROOSEVELT NA AUDIENCJI U MUSSOLINIEGO

Rzym, 12. 7. (PAT) Mussolini przyjął dziś Johna Roosevelta, syna prezydenta U.S.A., któremu towarzyszył ambasador amerykański w Rzymie.

Lekarz chorób sercowych

oskarżony o pogryzienie pacjentki

Moskwa, 12. 7. (PAT) Profesorowi Pletniowowi, wybitnemu lekarzowi, został wytoczony proces o gwałt i sadyzm za co grozi mu kara więzienia do 5 lat.

Początę sprawie profesora Pletniowa dała „Prawda", zamieszczając 8 czerwca rb. list obywatelki B., ajednocześnie ostry artykuł przeciwko niemu. Obywatelka B. oskarża prof. Pletniowa o zniewolenie i pokąsanie jej przed 3 laty. Poszkodowana nie wyjaśnia, dlaczego dopiero teraz po 3-ch latach porusza tę sprawę.

Nie wyjaśnia również tego i „Prawda". Zaznaczyć należy, że u prof. Pletniowa, jako specjalisty chorób sercowych zasięgali porad członkowie zagranicznych placówek dyplomatycznych.

Z prasy Ziem Poł.-Wschodnich

Słuszna odpowiedź

W „Dile" ogłosił sążnistą „zajawę" pos. Unda Kuźmowycz narzekając, iż na skutek podpalenia w pow. radziechowskim kilku stert zboża i usypania dwu kurhanów z krzyżami o napisach demonstracyjnych w języku ukraińskim — nastąpiły liczne aresztowania, które „strwożyły niezwykle całe społeczeństwo ukraińskie".

W związku z powyższym pisze tarnopolski „Głos Polski":

„Zbrodnicze zniszczenie mienia Bogu ducha winnych, spokojnych obywateli i rzucenie Państwu rękawicy w formie demonstracyjnego usypania kurhanów, z napisami manifestacyjnymi na krzyżach, przechodzi wśród społeczeństwa ukraińskiego bez wrażeń, bo to „protestacyjna przeciwkolonizacyjna akcja o charakterze lokalnym, która objęła wiejską młodzież od 16—20 lat życia". Zaniepokojenie i trwogę u społeczeństwa ukraińskiego wywołują dopiero aresztowanie szerokiego kręgu przestępców (przeszło 150 osób, z których 60 osadzono w aresztach śledczych) powodując gorączkowe konferencje i interwencję U. P. R. u władz.

Czyby p. poseł Kuźmowycz nie zrobił lepiej, gdyby, zamiast udzielać pouczeń miejscowym czynnikom administracyjnym, jak mają w konkretnym wypadku oddziaływać na polską opinię publiczną gwoli uspokojeniu „rozdrażnionego i strwożonego" społeczeństwa ukraińskiego, zechciał podjąć wśród szerokich kół ukraińskiej młodzieży wiejskiej akcję, zmierzającą w rezultacie do wyplenienia z jej psychiki wrogiego nastawienia do polskości i państwowości polskiej, którego jaskrawym przejawem są omawiane sabotaże i demonstracyjne sypanie mogił, a odpowiadającą bardzie — składanym przez UPR. w sejmie i na terenie warszawskim deklaracjom, aniżeli strojenie niepoczytalnego i nieodpowiedzialnego elementu w togi męczenników narodowych, nękanych przez władze bezpieczeństwa aresztami..."

Wyjaśnione zagadnienie

Na marginesie t. zw. „zagadnienia ukraińskiego" wyjaśnionego na odbytych ostatnio zjazdach Organizacji Wiejskiej O. Z. N. w Stanisławowie i Tarnopolu — pisze „Kurier Stanisławowski":

„Społeczeństwo polskie na ziemiach południowo - wschodnich, zostało uświadomione, w jakim kierunku ma pójść jego praca, ażeby była zgodna z założeniami i celami naszej polityki państwowej i narodowej w stosunku do ukraińskiej mniejszości narodowej, zaś społeczeństwo ukraińskie zostało uświadomione, że wprowadzanie fermentów i wznoszenie między nami muru chińskiego, wytwarzanie i pogłębianie nienawiści, jest bezcelowym marnowaniem sił i że takie ustosunkowanie się do gospodarza tej ziemi odbije się tylko na interesach ukraińskich.

Społeczeństwo polskie na tej ziemi rozwinąć musi twórczą akcję w dziedzinie kulturalno - oświatowej i w dziedzinie gospodarczej, przy czym praca ta „nie może nosić charakteru zaczepnego, któryby stał poniżej naszej godności narodowej" — jak stwierdza gen. Galica, a społeczeństwo ukraińskie musi okazać chęć i wolę zgodnego współżycia i swej szczerej i prawdziwej lojalności wobec państwa.

Tak więc „zagadnienie polsko-ukraińskie" znalazło swe wyjaśnienie w programie O. Z. N., do realizacji zaś jego prowadzi tylko jedna droga zespolenia wszystkich sił polskich w Małopolsce Wschodniej. Zespolenie to pozwoli na „formowanie zbiorowej polskiej woli dla stworzenia i umocnienia polskich konkurencyjnie wytrwałych placówek gospodarczej pracy, na kierowanie tej woli z dotychczasowej podstawy li tylko obronnej, ku podstawie twórczej i aktywnej".

———

Ożywienie na giełdzie warszawskiej

Tydzień giełdowy od 5 do 11 lipca

Tydzień miniony zaznaczył się na giełdzie warszawskiej znacznym ożywieniem, które wyraziło się we wzroście wszystkich niemal kursów. Wprawdzie zwyżka ta doznała pewnego zahamowania pod koniec tygodnia, niemniej jednak zyski kursowe są znaczne i pozwalają spodziewać się pomyślnego dalszego rozwoju.

Niewątpliwym asumptem do tej zwyżki, było ogłoszone jeszcze w poprzednim tygodniu rozporządzenie ministra Skarbu, obniżające stawki procentowe od wkładów w bankach i kasach oszczędności. Giełda nie zareagowała na to rozporządzenie, które w konsekwencji powinno skierować, zgodnie zresztą z intencjami Ministerstwa Skarbu, wolne kapitały do lokat w papierach procentowych, natychmiast, i dopiero miniony tydzień przyniósł ten spodziewany efekt. Czy w chwili obecnej odezwała się tylko spekulacja wzgl. same instytucje finansowe, czy też w zakupach giełdowych wzięła udział publiczność, trudno rozstrzygnąć. Raczej należy przypuszczać że udział publiczności w ostatnich zakupach był nieznaczny, zwłaszcza, że obniżka oprocentowania wkładów wchodzi w życie dopiero 1. sierpnia. Niemniej jednak niektóre banki sygnalizują większe zlecenia zakupów.

W cyfrach zwyżka ta przedstawia się następująco: 3 proc. pożyczka inwestycyjna I. em. podniosła się z 64.50 na 65.50, 4 proc. konsolidacyjna z 53.50 na 54.25, 5 proc. konwersyjna z 59.50 na 60.—, świadectwa tymczasowe 4 1/2 proc. wewnętrznej z 50.75 przejściowo na 51.25, by zakończyć 50.85, wreszcie dolarówka z 37.— na 38.—.

Również i w prywatnych papierach procentowych — listach zastawnych zaznaczyła się zwyżka.

Za papierami procentowymi podążyły i akcje, jakkolwiek tu w ostatni dzień giełdowy tygodnia uzewnętrzniła się pewna zniżka, spowodowana zapewne realizacją. Bank Polski powrócił do swego dawnego kursu 101.—, Lilpop z 45.— podniósł się przejściowo na 47.—, by zakończyć 46.50, Ostrowiec z 24.— doszedł do 26.— by zakończyć 25.50, Starachowice z 28.75 przez 30. — zakończyły 29.50, Cukier z 29.— podniósł się na 30.—.

Należy wątpić, by zwyżka ta pozostawała w związku z ożywieniem na rynku akcyjnym na giełdach światowych, które sygnalizuje prasa do długotrwałym okresie zastoju. Mimo to jednak należy je powitać z radością.

W Paryżu po zapowiadających się dobrze posunięciach finansowych nowego ministra Skarbu, w Londynie pod wpływem wyjaśniającej się, zdaje się, na korzyść powstańców sytuacji w Hiszpanii, w Ameryce pod wpływem zwyżki na giełdach towarowych, wszędzie daje się zauważyć ożywienie na giełdach akcyjnych. „Gazeta Handlowa", omawiając sytuację we Francji, cytuje głosy prasy zagranicznej, wskazujące na znaczną poprawę sytuacji dewizowej we Francji, gdzie fundusz stabilizacyjny mógł przy silnej tendencji franka, zakupić za blisko 3 miliardy dewiz. Zwyżkę franka tłumaczy się „pokrywaniem" spekulacji, repatriacją kapitałów oraz napływem turystów w związku z wystawą i taniością franka.

Na giełdzie warszawskiej frank francuski podniósł się w toku tygodnia z 20.38 na 20.49, a więc o 1/2 proc. Inne dewizy zwyżkowały również, lecz tylko nieznacznie i tak Londyn z 26.15 na 26.23, N. York z 5.28 1/2 na 5.29 1/4, Zurych z 120.65 na 121.10.

ZE SPORTU

DOTKLIWE KLĘSKI POLSKICH TENISISTÓW W CZERNIOWCACH

Startujący w międzynarodowym turnieju tenisowym w Czerniowcach Polacy, uzyskali następujące wyniki: Bratek przegrał w ćwierćfinale w spotkaniu z Pustayem, Tarłowski odpadł w półfinale w meczu z Ceralulisem. Zapowiedziany udział Hebdy nie doszedł do skutku.

Para Polska — Bratek — Tarłowski brała nadto udział w grze podwójnej, a nadto w grach mieszanych i w tych konkurencjach Polacy odpadli w ćwierćfinale. Porażki, poniesione przez naszych tenisistów w Czerniowcach są bardzo dotkliwe. W finale gry pojedyńczej panów, walczyć będą Caralulis — Schmidt.

ZJAZD AUTOMOBILOWY NA ŚWIĘTO MORZA

W klasyfikacji ogólnej automobilowego zjazdu na Święto Morza, zorganizowanego przez Polski Touring Klub, pierwsze miejsce zdobył inż. T. Marek, zdobywając 335,04 pkt. Zwycięzca przejechał 778 km. w 12 godz. 14 min., mając przeciętną szybkość 64 km. na godzinę.

Na drugim miejscu w klasyfikacji ogólnej — Briesemeister (Warszawa) na DKW — 330,80 pkt., 3) inż. A. Kleiberg na Steyerze (Warszawa).

W kategorii wozów do 1 litra — zwyciężył Briesemeister na DKW.

W kategorii do 2 ltr. — inż. T. Marek na maszynie Oppel - Olimipia — 335,04 pkt.

W kategorii powyżej 2 ltr. — Tuszowski na Chevrolet, 315,48 pkt.

FRANCJA — AUSTRALIA W TENISIE

W międzypaństwowym meczu tenisowym Francja — Australia w Paryżu padł wynik remisowy 6:6. W ostatnim spotkaniu para australijska Crawford — Mac Grath, pokonała parę Petra — Bernard w stosunku — 14:16, 6:3, 3:6, 6:4, 6:1.

DOKOŁA FRANCJI

W dziesiątym etapie kolarskiego biegu „Dokoła Francji", na trasie Digg — Nicea (251 km.), pierwsze miejsce zdobył Belg Vervaecke w czasie 8:29:19 godz.

W klasyfikacji ogólnej, po dziesięciu etapach prowadzą jednakową sumą czasów — Vicini oraz Maes.

O PUCHAR EUROPY ŚRODKOWEJ W PIŁCE NOŻNEJ

Rewanżowe mecze drugiej rundy o puchar Europy Środkowej, przyniosły w niedzielę następujące wyniki:

W Wiedniu, w obecności 12.000 widzów Vienna pokonała Ferencvaros 1:0 (1:0). — Ponieważ w poprzednim meczu zwyciężyła drużyna węgierska w tym samym stosunku 1:0, przeto w bieżącym tygodniu rozegrane zostanie między tymi drużynami trzecie decydujące spotkanie.

W Wiedniu Austria pokonała Lazio (Rzym) 2:1 (1:0).

W Zurichu miejscowa drużyna Grasshoppers pokonała Budapeszteński Ujpest 3:2 (2:1).

HENRYK ŁUBIEŃSKI 26

Trochę słońca

Powieść

(Ciąg dalszy.)

X.

Miłość odrodziła ją zupełnie. Odmłodniała i wypiękniała.

Jestem o dziesięć lat od niego starszą — myślała, obserwując się niespokojnie w lustrze.

Lecz lustro jej mówiło, że wygląda młodo i pięknie.

Żyła teraz całkowicie chwilą bieżącą. Każda godzina przynosiła bezmiar upojenia i szczęścia. Każdy dzień, który mijał, pozostawiał po sobie niewysłowioną tęsknotę i pragnienie słonecznego jutra. Miłość wypełniła ich istnienie, stworzyła dla nich świat, pełny czarów i cudów.

Gdy spotkali się rankiem, splotły się ich dłonie, a oczy tonęły w sobie, w upojeniu. Szli milcząc w słońcu, na przełaj przez pola i łąki.

— Oto łąka naszego przeznaczenia — mówił Bolski. — Tu musiałem wylądować, aby poznać ciebie.

— Tu spadłeś mi z nieba — śmiała się Teresa.

Usiedli na trawie, pachnącej przygrzaną w słońcu macierzanką i Bolski począł jej szczegółowo a z wielką werwą objaśniać przebieg całego wypadku.

— Gdyby nie ten defekt motoru i to przymusowe lądowanie w Lipowcach, nigdy bym cię nie poznał! — rzekła bladnąc nagle z wielkiego wzruszenia.

— Tak, to było przeznaczenie — powiedział poważnie.

Lecz Teresę ogarnął niepokój. Ta łąka i ta opowieść o wypadku lotniczym nasunęła jej myśl o bliskim wyjeździe Wiktora. Wiedziała, że urlop niedługo się kończy i że za kilka, kilkanaście dni będzie musiał wrócić do Warszawy. Bała się wprost myśleć, co wtedy będzie. Kiedyś Bolski rzucił wpół-żartem, wpół-serio:

— Przecież cię tu nie zostawię! Pojedziesz razem ze mną!

Ta odpowiedź uspokoiła ją wówczas. Teraz jednak przyszedł jej na myśl Zbigniew.

— Jakże go tak zostawię samego? — snuła głośno swe myśli. — On tak potrzebuje mej opieki...

— Jest w tym przesada — odpowiedział Bolski, wzruszając ramionami.

— Więc jakże? Za to wszystko, co wycierpiał, odpłacam mu pospolitą zdradą małżeńską

— To nie jest zdrada, Tereniu! Siłą faktów stałaś się wolna! Zresztą nie mówmy o przyszłości! Żyjemy i cieszymy się chwilą obecną, która jest tak piękna...

— Tak, masz rację — powiedziała zamyślona. — Nie myślmy o przyszłości i przeżyjmy w spokoju nasz cudny sen...

Oparła głowę na jego ramieniu.

— Kocham cię, Wiki — mówiła. — Czekałam na ciebie tak długo, tak beznadziejnie długo! Aż wreszcie przyszedłeś, jasny jak promień słońca, piękny jak marzenie, radosny jak samo szczęście! Kocham cię, kocham do szaleństwa.

Zamilkli i siedzieli przytuleni do siebie, jak gdyby im zabrakło już słów na wyrażenie ogromu swego szczęścia, jakby zasłuchani we własne, radosne myśli. Dokoła nich też była wielka cisza, jak zwykle w polu w godzinach południowych. Pierwsze, srebrzyste nitki babiego lata snuły się w powietrzu i osiadały lśniąc w słońcu na skibach świeżo zoranej roli. Świat cały zdawał się pogrążony w błękitno-złotej zadumie. Tylko w pobliskim lesie czaiła się już jesień, strojąc się w pierwsze purpurowe i żółte liście. Wiało stamtąd chłodem i smutkiem...

W tę ciszę wdarł się naraz donośny dźwięk gongu ze dworu, wzywający ich na obiad. Pobiegli śmiejąc się i trzymając się za ręce, aż wreszcie Teresa poczęła się dopraszać:

— Nie tak prędko, bo brak mi już tchu...

— Trudno! Jak się spóźnimy, dostaniemy burę od cioci!

Pani Boguszewska przyjęła ich istotnie wymówkami.

— Kotlety wysuszyły się na podeszew!

— Nie szkodzi — śmiał się Bolski. I tak je zjemy, bo mamy po spacerze wilczy apetyt

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

14 lipca 1937

Środa
Bonawentury
Jutro: Henryka
Wschód słońca 3·31
Zachód „ 19·52

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Środa, dnia 14 b. m. godz. 8-ma wiecz. Występ Teatru Ateneum. „Woźny i minister" — ze Stefanem Jaraczem.

Czwartek, dnia 15 b. m. godz. 8 wiecz. Występ Teatru Ateneum „Ludzie na krze" ze Stefanem Jaraczem.

Piątek, dnia 16 b. m. godz. 8-ma wiecz. Występ Teatru Ateneum. „Woźny i minister" — ze Stefanem Jaraczem.

Sobota, dnia 17 b. m. godz. 8-ma wiecz. Występ Teatru Ateneum — „Ludzie na krze" — ze Stefanem Jaraczem.

Niedziela, dnia 18 b. m. godz. 3.30 pop. Występ Teatru Ateneum — „Woźny i minister" — ze Stefanem Jaraczem.

Niedziela, dnia 18 b. m. godz. 8 wiecz. Występ Teatru Ateneum — „Ludzie na krze" — ze Stefanem Jaraczem.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Łódź śmierci" z Hansem Albersem.
ATLANTIC: „New York — San Francisco" — w roli gł. Fred Macmurray i Joan Bennet.
CASINO: „Szampański Walc".
CHIMERA: „Dwa dni miłości".
EUROPA: „Romans w Budapeszcie".
GLORIA: „Szkarłatny kwiat" i „Biała parada".
GRAŻYNA: „8 godzin dra Morgana" oraz „Mężczyźni wolą mężatki".
KOPERNIK: „Zakochane kobiety".
MARYSIEŃKA: „Skamieniały las" i „Małżeństwo z pozoru".
METRO: „Marzące usta" z Elżbietą Bergner, oraz „Nowe przygody Tarzana".
MUZA: „Upiór na sprzedaż".
PALACE: „Eskapada Weroniki" — H. Moser, Theo Lingen, Greta Theimer, Willy Eichberger.
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
PAX: — Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.
RAJ: „Hotel Savoy 217".
STYLOWY: „Czar młodości" i rewia.
ŚWIT: „Bengalski tygrys" i rewia.
TON: „Śmierć czyha w Dżungli".
UCIECHA: „Pat i Patachon „Bezdomni" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „KOPENHAGA".

— OSTATNIE WYSTĘPY STEFANA JARACZA W TEATRZE WIELKIM. Dziś w środę, arcywesoła komedia polityczna „Woźny i minister" z udziałem całego zespołu Teatru Ateneum ze Stefanem Jaraczem Stanisławą Perzanowską i Leszkiem Pośpiełowskim na czele. — Jutro „Ludzie na krze" również ze Stefanem Jaraczem w roli głównej. Obie komedie cieszą się rekordowym powodzeniem, codziennie teatr wypełniony jest do ostatniego miejsca, a publiczność niezmiennie entuzjastycznie nagradza świetny zespół burzą oklasków.

— DWA INTERESUJĄCE KONCERTY SYMFONICZNE W RADIO. Dla zwolenników muzyki poważnej, szykuje się we środę prawdziwa biesiada. Radio nadaje bowiem tego dnia dwa bardzo ciekawe koncerty symfoniczne. Audycja z płyt o godzinie 19.00 przyniesie rzadko wykonywaną „Verklärte Nacht" Schönberga, jeden z wczesnych utworów tego niezwykłej miary kompozytora oraz „Don Juana" Straussa. — Drugi koncert rozpocznie się o godzinie 22.00 i poświęcony będzie w całości twórczości francuskiej. Wykonane zostaną utwory kompozytorów dawniejszych jak Rameau, Boiealdieu oraz twórców ostatniej doby: Auberta, Debussy'ego i Chabriera.

— AUDYCJA DLA DZIECI. W środę o godzinie 14.45, usłyszą dzieci ciekawe opowiadanie p. t. „Tragedia Pufka". Jest to fragment powieści Zygmunta Nowakowskiego p. t. „Przylądek Dobrej Nadzieii".

— KONCERT LEKKIEJ MUZYKI FRANCUSKIEJ. Utwory Cl. Debussy'ego, M. Ravela i J. Masseneta, usłyszymy w środę o godzinie 19.00 w wykonaniu znanych radiosłuchaczom solistów: Olgi Łady (sopran), Ireny Lipczyńskiej i M. Altenberga (fortepian).

— ZA DUSZĘ Ś. P. GEN. ORLICZ-DRESZERA. Dnia 16 lipca, t. j. w piątek b. r., odbędzie się o godzinie 9-tej w Kościele Ewangelickim przy ulicy Zielonej, Nabożeństwo Żałobne za duszę ś. p. Gen. Dyw. Gustawa Orlicz-Dreszera, Inspektora Armii, Inspektora Obrony Powietrznej i Prezesa Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej, na które zaprasza Liga Morska i Kolonialna Okręg Lwowski.

— MŁODZIEŻ RZEMIEŚLNICZA NA BEZPŁATNY WYPOCZYNEK W GÓRY. Uczniowie Publicznej Szkoły Dokształcającej Nr. 2 we Lwowie, pragnący wyjechać na kolonię wypoczynkową (na dwa tygodnie) w góry, zgłoszą się niezwłocznie w Dyrekcji Szkoły przy ul. Krasickich 12, w godzinach od 10 do 12, gdzie otrzymają bliższe informacje i wpiszą się na listę uczestników. Przejazd koleją, oraz dwutygodniowy pobyt bezpłatnie. Ogólne zebranie uczniów zgłoszonych uprzednio oraz pragnących jeszcze się zgłosić, odbędzie się w budynku szkolnym w sobotę, dnia 17 lipca b. r. punktualnie o godzinie 16.30. Obecność obowiązkowa.

ŚMIERĆ CZYHA W DŻUNGLI

Wielki film sensacyjno egzotyczny p. t. „Śmierć czyha w Dżungli", przedstawia nam dzieje dwojga ludzi, rzuconych na pastwę nienawiści i przygody białych w sercu tajemniczej Afryki. Afryka bez fałszu i maski, dżungla w całej swojej straszliwej prawdzie, oraz tysiące niebezpieczeństw na każdym kroku, oto osnowa tego potężnego filmu. Świetne sceny niebezpiecznych polowań, bezsenne noce na straszliwej pustyni, spędzone przy ognisku z bronią w ręku, krwiożercze bestie i jeszcze gorsi ludzie, gotowi na wszystko, oraz wspaniałe sceny walk białych i murzynów ze wspólnym wrogiem, to wszystko zobaczycie w filmie „Śmierć czyha w Dżungli". Role główne kreują: Warner Baxter i June Lang i pokazują nam co może nienawiść i co może miłość i czy kobieta i mężczyzna, rzuceni na pastwę dzikich bestii potrafią wyjść cało. — Premiera tego filmu wielkich wzruszeń, od dędzie się dziś w kinie „Ton" — pasaż Mikolascha.

Szczepko i Tońko jako... rekruci

Jednym z najpopularniejszych obrazów filmowych, wyświetlanych w Polsce w ciągu zimowego sezonu był film „Będzie lepiej". Zbierali w nim sukcesy pierwszego swojego debiutu kinematograficznego, lubiani i popularni lwowianie, artyści Polskiego Radia, Sczepko i Tońko.

Kariera filmowa dwóch lwowian, nie zakończyła się jednak na tym jednym występie, wprost przeciwnie — otworzyła dopiero oczy przedsiębiorstwom filmowym na korzyść, jaką kinematografia polska może odnieść z odpowiedniej eksploatacji tych dwu młodych i wyrobionych talentów artystycznych.

Właśnie w tej chwili „Szczepko" i „Tońko" przebywają w Warszawie, gdzie dokonuje się w atelier zdjęć do wielkiego filmu p. n.: „Górą rekruci". Tłem obrazu, którego scenariusz napisał b. kierownik „Wesołej Lwowskiej Fali" i zarazem „manager" sympatycznych „batiarów", Wiktor Budzyński, będzie przeważnie Lwów, — lwowska ulica i lwowskie koszary. Nie zabraknie w nim także związanych z naszym miastem piosenek i kupletów do których muzykę skomponował Wars, tekst zaś W. Budzyński.

Film „Górą rekruci" prawdopodobnie pobije swoją wartością i powodzeniem pierwszy film „Szczepka" i „Tońka". Będzie w nim znacznie więcej Lwowa, propagandy i atmosfery tego miasta. Niedługo już, bo za 3 tygodnie ekspedycja filmowa zjedzie do Lwowa i tu przez cały miesiąc będzie pracować wraz ze Szczepkiem, Tońkiem, Grossówną, Sielańskim i in. nad wykończeniem zdjęć.

Śmierć dziecka pod kołami wozu

(a) Znów tragiczny wypadek wydarzył się na ulicy z powodu braku należytej opieki nad dzieckiem w dniu wczorajszym. ul. Marii Rodziewiczówny przejeżdżał w stronę miasta wóz, naładowany deskami i kierowany przez Władysława Garę z Rzęsny Polskiej. Wśród niewyjaśnionych na razie okoliczności pod koła wozu dostał się półtora roku liczący Edward Bielecki, syn robotnika. Nieszczęśliwe dziecko poniosło śmierć na miejscu, gdyż z powodu spadzistego terenu nie można było momentalnie wozu zatrzymać. Władze policyjne wdrożyły dochodzenia w kierunku ustalenia winy w tym wstrząsającym wypadku.

Napad lokatora na właściciela kamienicy

(a) Niemiłej przygody doznał w dniu wczorajszym lekarz dr. Maks Haber, który jest właścicielem kamienicy nr. 19, przy ul. Łyczakowskiej. Jedno z mieszkań w tej realności zajmuje Leib Geller, który od dłuższego czasu zalega z opłatą czynszu, a gdy w ostatnim czasie nie dotrzymał ugody, poszkodowany właściciel kamienicy podjął przeciw niemu kroki celem uzyskania uchwały eksmisyjnej. W odpowiedzi na to Geller zorganizował wczoraj napad na dra Habera i gdy ten wychodził z kamienicy, został przez Gellera uderzony laską po głowie. Gdy Geller zamierzył się po raz drugi, napadnięty wyrwał mu laskę z rąk i uderzył napastnika w twarz. Na krzyk dra Habera napastnicy zbiegli. Policja wdrożyła dochodzenia w tej sprawie.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Zakrzewski Bolesław, dyr. oddz. B-ku Polskiego — Radom, Hr. Krasicki Antoni, wł. dóbr — Lesko, Bloch Stanisław, dyr. fabryki — Sosnowiec, Smoleński Roman, wł. dóbr — Ćwitowa, Baldwin - Ramult Ludwik, profesor — Dwernik, Ostoja-Owsiany Adam, redaktor — Warszawa, Okrąglak Wojciech, adwokat — Zakopane, Lipczyński Wacław, ziemianin — Mokrze, Jędrzejewski Władysław, inżynier — Warszawa, Ks. Sawicki Adam — Wilno, Stroiński Józef, adwokat — Zamość, Igler Izydor, przemysłowiec — Jasło, Tarnowska Urszula, ziemianka — Wróblewiec, — Smoleńska Maria, wł. dóbr — Ćwitowa, Turkowski Kazimierz, ziemianin — Radomsko, Walczak Michał, przemysłowiec — Ostrów Wlkp., Klinger Emanuel, redaktor — Użharód, Olejnik Franciszek, technolog — Radom, Białowąs Stanisław, urzędnik — Warszawa, Birkenmayer Alfred, nacz. wydz. G. U. S. — Warszawa, Gołębski Roman, ziemianin — Krasnolesie, Driliich Rudolf, urzędnik — Skole, Gostyński Antoni, kupiec — Tarnów, Dygat Adam, dyr. Zakł. Przem. — Tarnów, Bocheński Aleksander, ziemianin — Ponikwa, Zichowa Ludwika — Równe, Vogel Adolf, kupiec — Wiedeń, Buchholz Arthur, kupiec — Gdańsk, Skalska Jadwiga — Kielce, Julianowska Józefa — Warszawa, Kiszkowski Albin, kier. kopalni — Rypno, Popkiewicz Szymon, porucznik — Warszawa, Janiszewski Marian, kupiec — Bydgoszcz, Kassern Maksymilian, inżynier — Łódź, Janczura Jan, nauczyciel — Podlesie, Podsiadło, Świątkowski, Dąbrowska — Chicago, Kozikowska, Łącka, Żurek — Chicago, Mróz, Rózga, Maruszewski — Chicago, Paściak, Klimek, Majka — Chicago, Schultz, Sternowska, Jaworska — Chicago, Tyrka, Kulczycka, Szpila Edward — Chicago, Szpila Anna, Sienkiewicz, Rogalewski — Chicago, Wojtach, Boduch, Aleksandrowicz — Chicago, Ziemba, Zawisza, Feliński — Chicago, Dudek, Wisowaty, Żmigrodzka — Chicago, Cirowska, Łoniewski, Sobala — Chicago, Czerwonka Leokadia — Chicago.

LWOWSKI ELEKTROMECHANIK WŁAMAŁ SIĘ DO KOŚCIOŁA W SANOKU.

(a) W fabryce wagonów w Sanoku zajęty był ostatnio niejaki Kazimierz Węgielski, elektromechanik ze Lwowa. Dokonał on na terenie Sanoka szeregu włamań, między innymi włamał się do kościoła parafialnego, gdzie skradł naczynia liturgiczne wartości około 2.000 zł. Włamywacz przyznał się do świętokradztwa i wskazał miejsce w pobliżu mostu kolejowego, gdzie skradzione przedmioty zakopał. Węgielski, który zbiegł ze Sanoka, został aresztowany we Lwowie.

Program radjowy

ŚRODA, DNIA 14 LIPCA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) P. Abraham: Potp. z operetki „Wiktoria i jej huzar" — (płyty). — 12.25 Orkiestra salonowa. — 13.55 (Lw.) Muzyka rozrywkowa z płyt. — W przerwie o godzinie 14.00 — 14.05: Pogadanka Zw. K. K. O. — z Warszawy. — 14.45 (Lw.) „Z naszej biblioteczki": „Tragedia Pufka" — Wyjątek z powieści Zygmunta Nowakowskiego „Przylądek Dobrej Nadziei". — 14.55 (Lw.) Giełda. — 15.00 (Lw.) G. Rossini: Skrót opery „Cyrulik Sewilski" — (płyty). — 15.40 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Z mojego warsztatu" — szkic literacki Karola Huberta Rostworowskiego. — 16.15 Pieśni w wykonaniu chóru męskiego „Hejnał". — 16.45 Psychologia żołnierza w literaturze polskiej — odczyt. — 17.00 Recital Mieczysława Szaleskiego — altówka. — 17.25 Pieśni francuskie w wykonaniu Anieli Szlemińskiej. 17.50 „Buduję własny dom" — projekt budynku — pogadanka. — 18.00 Chwila Biura Studiów. — 18.10 (Lw.) „Dramat" — skecz Ryszarda Wironia. — 18.25 (Lw.) Claude Debussy — (płyty). — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 (Lw.) Lekka muzyka francuska — koncert. — W przerwie: „Kącik humoru" w opracowaniu Feliksa Zandlera. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 „W księżycową noc" — w wykonaniu Krakowskiego Kwartetu Schrammla. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert chopinowski. — 21.45 „Dworki na Antokolu" (fragment) Ignac. Chodźki. — 22.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego — Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. — 23.00 (Lw.) „Współczesna liryka francuska" — w opracowaniu Stanisława Miłaszewskiego. — 23.15 (Lw.) Muzyka taneczna na płytach. — 24.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego i „Wesoła Piątka" pod kier. Zbigniewa Lipczyńskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.20 Londyn Reg. Recital skrzypcowy Aleksandra Moszkowskiego.
20.25 Praga. „Woziwoda" — opera Cherubiniego.
20.30 Paris PTT. „La fille du Tambour-Major" — opera kom. Offenbacha.
20.30 Radio Romania. Festiwal muzyki francuskiej. Dyr. Alessandresco.
21.00 Mediolan. Koncert symfoniczny.



Chcemy
SILNEJ FLOTY WOJENNEJ I KOLONIJ!

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 11-go do dnia 17-go lipca, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.

12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

NAGŁY SKON ZAWIADOWCY WARSZAWSKICH WARSZTATÓW P.K.P.

(a) Na głównym dworcu zmarł wczoraj nagle o godz. 21.40 w pociągu osobowym Aleksander Czaplicki, liczący 59 lat, zawiadowca warsztatu P.K.P., zamieszkały w Warszawie. Zawezwany lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć i polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

ŚMIERTELNY EPILOG BÓJKI

(a) Urząd śledczy otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość, iż wczoraj w południe w czasie bójki w restauracji Malika w Gródku Jagiellońskim, niejaki Michał Hodij, liczący 30 lat, robotnik, przebił nożem w okolicę serca szewca Michała Kiszkę, który skutkiem otrzymanej rany na miejscu zakończył życie. Zuchwały awanturnik zranił dalej ciężko pchnięciem noża w ramię Wasyla Świteńkiego, miejscowego rolnika. Bójka powstała na tle wzajemnej obrazy w restauracji. Hodij został aresztowany.

PODCIĘCIE ŻYŁ I GAZ JAKO ŚRODKI UCIECZKI OD ŻYCIA

(a) Niejaki Adam Bytko, zamieszkały przy ul. Legionów 5, w zamiarze samobójczym podciął sobie wczoraj żyły u rąk a następnie usiłował otruć się gazem świetlnym. Bytko odmówił podania przyczyny tego swego podwójnego zamachu samobójczego. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

SAMOCHÓD WOJSKOWY ZAATAKOWANY PRZEZ TRAMWAJ

(a) Wóz tramwajowy linii „3" najechał wczoraj u wylotu ul. Piłsudskiego i ul. Zielonej na samochód wojskowy, który skutkiem gwałtownego uderzenia uległ wywrotowi. Szofer wyszedł cało z niemiłej przygody.

WYPADEK WOŹNICY

(a) W dniu wczorajszym nad ranem wypadkowi uległ Władysław Nitreba (ul. Snopkowska 87), któremu w czasie hamowania wozu ciężarowego koło przejechało stopę prawej nogi, która uległa zmiażdżeniu. Zawezwane Pogotowie przewiozło Nitrebę do szpitala powszechnego.

—

Antykapitalistyczny gest rządu Francji ukłonem w kierunku skrajnej lewicy

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł. — s. b.) Charakterystyczną cechą na dzisiejszych giełdach walutowych było zarówno osłabienie dolara, jak i wzmocnienie w notowaniach gotówkowych franka franc.

Osłabienie dolara tłumaczone jest wzmożoną podażą przez kapitalistów francuskich, wycofujących z Ameryki swoje kapitały.

W londyńskich kołach giełdowych osłabienie dolara tłumaczone jest trwaniem obaw, że rządy francuski i U. S. A. porozumiały się w celu wspólnego zwalczenia nadużyć, polegających na nieopłacaniu podatków od wywiezionych przez kapitalistów do St. Zjednoczonych kapitałów. Toteż kapitały takie są masowo wycofywane ze Stanów Zjednoczonych.

Jeżeli chodzi o refleksy francuskich zarządzeń podatkowych, istnieje opinia, że w zarządzeniach, skierowanych przeciwko spekulacji, rząd francuski, chcąc przypodobać się skrajnej lewicy, poszedł za daleko i zdecydował się na krok przesadnie „antykapitalistyczny".

Gromy na władze partyjne

za udział socjalistów w rządzie Chautemps

Paryż, 12. 7. (PAT). Poniedziałkowe obrady kongresu socjalistycznego w Marsylii poświęcone były zasadniczej debacie nad ogólną polityką stronnictwa w ub. roku, jej wynikami oraz stosunkiem do rządu Chautemps.

Do głosu zapisało się około 40 mówców. Dyskusja ma charakter bardzo ostry, a nawet namiętny. Przedstawiciele grup opozycyjnych Żyromski (Batille Socialiste) i Marceau Pivert (Gauche Revolutionnaire) atakują ostro decyzję rządu Bluma i władz partyjnych, która doprowadziło do ustąpienia rządu, kierowanego przez socjalistów, i zgodziła się na udział w rządzie obecnym.

Mówcy opozycyjni starają się oszczędzać Bluma i kierują swoje ostre ataki głównie w b. ministra finansów Vincent Auriola i generalnego sekretarza partii min. Paul Faure.

O ostatecznym stosunku głosów w głosowaniu nad rezolucją zasadniczą, która ustali dalsze wytyczne taktyki partyjnej, zadecyduje przemówienie Bluma, którego mowy kongres oczekuje z niesłychanym zainteresowaniem i napięciem.

—

300 tysięczne rzesze pielgrzymów wzięły udział w uroczystościach Lisieux

Lisieux, 12. 7. (PAT). Legat papieski kardynał Pacelli skorzystał ze swego pobytu w Lisieux, aby nawiązać osobisty kontakt z kardynałami, arcybiskupami i biskupami francuskimi, którzy wszyscy bez wyjątku brali udział w uroczystościach w Lisieux. Kardynał Pacelli zaznajomił się z rozwojem nastrojów katolickich we Francji powojennej.

W okresie Wystawy paryskiej odbędzie się we Francji przeszło sto kongresów katolickich, jubileuszowe zgromadzenia chrześcijańskiej młodzieży robotniczej zgromadzą na przestrzeni kilku tygodni 300.000 ludzi, którzy wezmą udział w 500 wielkich zebraniach. W ten sposób społeczeństwo francuskie daje wyraz swego poparcia dla doktryny społecznej Kościoła.

W Kongresie „Pax Romana" weźmie udział 1.000 delegatów, w tej liczbie prawie jedna trzecia studentów przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego.

Wreszcie w czasie gdy 300.000 Francuzów uczestniczyło w uroczystościach w Lisieux, w Paryżu odbyła się defilada 30.000 młodzieży katolickiej, zgrupowanej w organizacjach sportowych.

Wszyscy francuscy książęta kościoła podkreślali wobec ks. kardynała Pacelli życzliwe dla Kościoła stanowisko władz francuskich, bez którego tak imponujące rezultaty byłyby niemożliwe do osiągnięcia.

Jeden z kardynałów cudzoziemców wymienił jako przykład tego życzliwego ustosunkowania się do Kościoła miasto Lisieux, gdzie przedstawiciele władz miejskich otaczali największym szacunkiem przybyłych na uroczystości dostojników kościelnych.

Chartres, 12. 7. (PAT). W drodze do Paryża z Lisieux kardynał Pacelli zatrzymał się w Chartres, gdzie zwiedził Katedrę i udzielił olbrzymim rzeszom błogosławieństwa.

—

S. G. G. W. otrzymała odznakę szkół akademickich

Warszawa, 12. 7. (Tel. wł.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło pozwolenie Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego na ustanowienie i używanie odznaki w kształcie polskiego orła akademickiego, wykonanego z oksydowanego srebra, na emaliowanym czerwonym tle w srebrnym otoku wieńca z kłosów i gałęzi drzew, spiętego monogramem S.G.G.W. Orzeł akademicki trzyma w szponach skrzyżowane: gałązkę oliwną i palmę akademicką, a w czerwonym tle emaliowanym umieszczone są z błyszczącego srebra trzy sześcioramienne gwiazdy, odpowiadające trzem wydziałom, składającym się na całość uczelni.

—

Kupiectwo i rzemiosło z Kresów Zachodnich przenosi się na Kresy Wschodnie

Pewna ilość kupców i rzemieślników wielkopolskich odwiedziła Kresy wschodnie dla zorientowania się w możliwościach pracy i rozwinięcia inicjatywy na Wschodzie. Przeważnie chodzi tu o żywioł przedsiębiorczy i ruchliwy, zasobny w poważniejsze kapitały inwestycyjne i obrotowe. Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył 100.000 zł. dla uruchomienia kredytów dla kupiectwa i rzemiosła wielkopolskiego, udającego się na Kresy wschodnie; kredyty te rozprowadzi jeden z banków. Odpowiedzialnym finansowo udzielane będą kredyty do wysokości 4.000 zł.

Młodzież kupiecka z Kresów na praktykach wakacyjnych w Poznaniu

W Poznaniu uruchomiono obóz wakacyjny młodzieży kupieckiej, pochodzącej z miast kresowych od Lwowa do Wilna. Uczestnicy obozu w liczbie około 30 otrzymali praktyki wakacyjne w przedsiębiorstwach miejscowego kupiectwa. Jak donoszą z Poznania, praktyki wakacyjne młodzieży kresowej rozwijają się bardzo dobrze, młodzież kupiecka uczy i kształci w pierwszorzędnych firmach i przedsiębiorstwach. Niewątpliwie nabyte doświadczenia będą użytkowane przez młodzież w akcji gospodarczej na Kresach.

Obniżka cen chleba

Warszawa, 12. 7. (PAT) W związku ze zniżką cen żyta na krajowych giełdach zbożowych obniżone zostały ceny chleba żytniego z mąki 75 proc. za 1 kg: w Warszawie z 35 na 33 gr., w Łodzi z 36 na 34 gr., w Katowicach z 38 do 35 gr., we Lwowie z 36 do 32 gr., w Lublinie z 35 do 33 gr., w Tarnopolu z 35 do 30 gr., w Stanisławowie z 34 do 32 gr. i t. d.

Niezależnie od wyżej podanej zniżki cen chleba, którego ceny są wyznaczane przez władze, uległy względnie ulegną wszędzie dość znacznej zniżce również ceny innych rodzaji pieczywa żytniego, pszennego, oraz chlebów pszenno-żytnich. Pewnej zniżce ulegną również ceny kasz pochodnych od zbóż chlebowych.

—

CHRZEST MŁODEGO KRÓLEWICZA

Sofia, 12. 7. (PAT). W kaplicy zamkowej odbył się w obecności rodziny królewskiej chrzest nowonarodzonego syna królewskiego, któremu nadano imię Symeon.

ZAGRANICZNE TOURNEE LWOWSKICH STUDENTÓW

Helsinki, 12. 7. (PAT). Lwowski akademicki chór techniczny w dalszym ciągu swego tournee bałtycko-skandynawskiego odjechał wczoraj do Sztokholmu. W przeddzień odjazdu akademicy lwowscy złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W czasie składania wieńca chór odśpiewał „Pieśń Rycerska" Moniuszki.

OFIARY PIORUNÓW

Poznań, 12. 7. (PAT). W czasie burzy, jaka przeszła ostatnio nad Poznaniem, piorun uderzył w Gorczynie (przedmieście Poznania) w kopę żyta, pod którą schroniło się dwoje dzieci. Jedno z nich zginęło na miejscu, drugie doznało porażenia.

Z Pniew donoszą, że podczas ostatniej burzy piorun zabił wracającą z pola kobietę. Idącą obok niej dziewczynka doznała oszołomienia.

—

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Senorita w masce" i „Mały buntownik", Grażyna: „Miasto Anatol", Palace: „Covboy-bohater" i „Otchłań grozy".

BRZOZÓW. Goplana: „Zapomniany człowiek", „Indyjscy piechurzy" i rewia.

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar".

DROHOBYCZ. Wanda: „Północ wola", Sztuka: „Mały lord".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „X - 27", Palace: „Kusicielka", Sokół: „Tydzień przed ślubem".

KAMIONKA STRUMIŁOWA. Apollo: „Czarna perła".

KOŁOMYJA. Mars: „Czarownica z Salem", Gwiazda: „Magnolia".

LUBLIN. Apollo: „Jej Wysokość tańczy walca" i „Orzeł leci do Chin", Corso: „Ben Hur" i „Chiński słowik", Gwiazda: „Syn marnotrawny" i „Śmiertelny skok", Venus: „Wyprawa na Mango" i „Człowiek, który wiedział", Rialto: „Demon złota" i „Marzenia miłosne", Stylowy: „Lekarz Dusz" i „Księżniczka Czardasza".

PRZEMYŚL. Casino: „Burzliwa młodość", Olimpia: „Ewa", Raj: „Promienie zagłady".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Król kobiet", Sokół: „Potępienie".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Zbuntowana" oraz „Mściwy jeździec", Edison: „Bohater mimo woli", Sokół: „Małżeństwo z miłości".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

Z Brodów

OBRADY O. T. R. Onegdaj pod przewodnictwem prof. Ernesta odbyły się plenarne obrady Zarządu Okręgowego Tow. Rolniczego w Brodach, w których prócz członków Zarządu wzięli udział: starosta powiatowy mgr. Grodowski oraz przedstawiciele polskiego życia gospodarczego. Przedmiotem narad były sprawy udzielania przez O. T. R. pomocy rolnikom, poszkodowanym na skutek pomoru świń, reorganizacje Kółek rolniczych w związku ze zmianą statutu i uzdrowienia sklepów Kółek rolniczych w dziale zakupu towarów, jak też ścisłego zespolenia tychże ze składnicą Kółek rolniczych w Brodach, uruchomienia odbudowy mleczarni dla potrzeb miasta Brodów, wreszcie umasowienia istniejących Kółek rolniczych. Wykonanie tych prac powierzono poszczególnym członkom zarządu z zaleceniem zrealizowania uchwał w jak najkrótszym czasie.

Z RADY MIEJSKIEJ. Dnia 5. 7. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Brodach, na którym wśród wielu spraw bieżących komisja rewizyjna złożyła sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu miejskiego, stwierdzając, że gospodarka była oszczędna i celowa, za co na wniosek radnego Lifschütza Radą miejska uchwaliła jednogłośnie wyrazić podziękowanie zarządowi miejskiemu, w szczególności burmistrzowi Kochanowskiemu. Ponadto uchwalono przenieść z dotychczasowego domu ubogich chrześcijan do miejskiego, świeżo wyremontowanego budynku 17 prebendariuszek, którym zarząd miejski prócz mieszkania zapewnił wyżywienie i odzienie. Z uznaniem należy podnieść bezinteresowną pomoc pp. Bilicza i Szwaluka z Brodów, którzy dostarczają tymże ubogim bezpłatnie mięso.

ŻYCIE ORGANIZACYJNE. W gromadach Rudzie Brodzkiej, Hucie Pieniackiej i Gajach Dyłkowieckich powiatu brodzkiego powołane zostały do życia Stow. Ochotniczej Straży pożarnej, których organizacją zajęło się samorzutnie miejscowe społeczeństwa.

OBYWATELSKA PRACA KOBIET. Onegdaj w sali „Sokoła" w Brodach odbyło się Walne zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, na którym przewodnicząca Maria Lewicka złożyła sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1936/37, z którego wynika, że Związek w okresie sprawozdawczym prowadził 3 półkolonie w wieku przedszkolnym, a to w Brodach i Hucie Pieniackiej, ponadto brał czynny udział w akcji społeczno-gospodarczej powiatu. Stan kasowy Związku wynosił: w dochodach około 1.600 zł., w rozchodach 1.400 zł. W obecnym okresie letnim Związek przystąpił do zorganizowania wspólnie z Tow. Szkoły Ludowej kilkunastu półkolonii letnich dla najbiedniejszej dziatwy wiejskiej.

WALNE ZEBRANIE STOWARZYSZENIA PAŃ MIŁOSIERDZIA św. Wincentego a Paulo odbyło się w Brodach. Po złożeniu sprawozdania z działalności zarządu, okazało się, że Stow. udzieliło zapomóg biednym i potrzebującym pomocy w kwocie 1.400 zł., ponadto brało udział w akcji katolickiej oraz w urządzaniu imprez o charakterze ogólno-narodowym. Wybrano nowy zarząd, w skład którego weszły: p. L. Abramowiczowa przewodnicząca, starościna Grodowska wiceprzewodnicząca, W. Kapłańska sekretarka.

CECH METALOWCÓW. Onegdaj odbyło się Walne zebranie członków Cechu rzemieślników grupy metalowej w Brodach, na którym dokonano wyboru nowego zarządu pod przewodnictwem starszego Cechu Kowalczuka Jana, mistrza kowalskiego w Brodach.

BURZE I PIORUNY. W czasie szalejącej w dniu 8 lipca 1937 nad powiatem brodzkim burzy, piorun uderzył w stodołę Marii Huzarskiej w Sydonówce, skutkiem czego wybuchł pożar, niszcząc zabudowania gospodarcze na szkodę przeszło 1.000 zł. W chwili uderzenia piorunu pod stodołą znajdował się Jan Huzarski z synem, doznając dość silnego porażenia nóg i oczu. W tym samym czasie synem, doznał on silnego porażenia nóg i oczu. W tym samym czasie piorun uderzył w mieszkanie rolnika Chyla w Ponikowicy, rażąc Eliasza Chyla, lat 70 i syna tegoż Jana Chyla, lat 18. Wszystkim pierwszej pomocy udzielił szpital miejscowy w Brodach.

Z Jarosławia

TEATR PILAWSKIEGO W JAROSŁAWIU. Znany doskonale z licznych udanych występów Teatr Objazdowy Pilawskiego Tadeusza (seniora) przyjeżdża we środę do naszego miasta i wystawi o godz. 20.30 w sali „Sokoła" świetną komedię Bekeliego Stefana pt. „Nieusprawiedliwiona godzina". (AB).

PRYMICJE WYCHOWANKÓW TUT. GIMN. I. W czerwcu wyświęceni zostali na księży dwaj wychowankowie Gimn. I. im. Piłsudskiego: ks. Baner Zygmunt i ks. Winiarz Julian. Nowowyświęceni księża odprawili w Jarosławiu prymicje, obecnie zaś ks. Winiarz zastępuje ks. kapelana Szpetnara w klasztorze SS. Niepokalanek na Głęboce. (AB).

WANDALIZM! Przed kilkoma laty Zarząd Miejski polecił wysadzić morwami ulicę Legionów, która przez to w dużym stopniu zyskała na swoim wyglądzie. Drzewka pięknie się porozrastały, rokrocznie jednak, skoro zaczynają owocować, nieznani łobuzi przy zrywaniu owoców łamią gałęzie, a okaleczone drzewka wkrótce usychają. Dziwić się należy organom P. P., które tolerując od lat ten wandalizm, nie wydały dotychczas surowych zarządzeń, któreby raz na zawsze oduczyły miejscowych wandalów od niszczenie pięknych drzew. (AB).

Ze Stryja

(s) ZA OPÓR WŁADZY. Komornik Leszczyński w asystencji dwóch posterunkowych zabierał zajętą jałówkę, własność Marii Dykacz, z Podhorodec, która usiłowała temu przeszkodzić. Pomagał jej w tym mąż jej, który wyraził się obelżywie o policji. Na oboje skierowała policja doniesienie karne.

(s) DZIECIOBÓJSTWO. Policja wszczęła dochodzenie przeciwko Marii Łewko z Hołowiecka, podejrzanej o dzieciobójstwo. Wymieniona bowiem urodziła dziecko — jak twierdzi nieżywe — a matka jej noworodka wieczorem pochowała na tamt. cmentarzu.

(s) KRADZIEŻ. Przez otwarte okno dostał się złodziej do mieszkania Nussenbauma zam. przy ul. Targowej i skradł futro, płaszcz i ubranie.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.38 — 88.95, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.28 i pół — 5.26, floreny holenderskie 292.27 — 290.55, franki francuskie — 20.62 — 20.50, franki szwajcarskie 121.70 — 120.90, funty angielskie 26.37 — 26.21, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.20 — 17.00, korony duńskie 117.74 — 116.90, korony norweskie 132.48 — 131.50 korony szwedzkie 135.93 — 134.95, liry włoskie 23.00 — 21.60, marki fińskie 11.67 — 11.20, marki niemieckie 134.00 — 132.00, szylingi austriackie 99.20 — 98.50, marki niemieckie srebrne 143.00 — 141.00, funty palestyńskie 26,23 — 25.90.

AKCJE

Bank Polski 101.50, Cukier 30.00, Lilpop 47.00, Starachowice 30.00.

Tendencja nieco mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 52.00 — 52.50 — 52.25, 3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 65.50 — serie 82.50, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 65.00 — sesie nienotowane, 4 proc. poż. dolarowa 38.25 4 proc. poż. konsolidacyjna 55.50 — 55.63 — 55.00 — 55.25 — dwa ostatnie drobne.

DEWIZY

Lwów, dnia 13 lipca

Belgia 89.20 — 89.38 — 89.02, Berlin — 212.51 — 211.67, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 291.55 — 292.27 — 290.83, Kopenhaga 117.45 — 117,74 — 117.16, Londyn 26.30 — 26.37 — 26.23, N. Jork czeki 5.29 — 5.30 i jedna czwarta — 5.27 i trzy czwarte, N. Jork kabel 5.29 i jedna czwarta — 5,30 i pół — 5.28, Oslo 132.15 — 132.48 — 131.82, Paryż 20.57 — 20.62 — 20.52, Praga 18.43 — 18,48 — 18.38, Sztokholm 135.60 — 135.93 135.27 — Zurych 121.40 — 121.70 — 121.10, Wiedeń 99.20 98.80, Mediolan 28.00 — 27.80, Helsinki 11.67 — 11.61, Montreal 5,29 i pół — 5.27, Tel Aviv 26.23 — 26.09.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, mące, otrębach oraz egzekutywna sprzedaż pszenicy, tudzież egzekutywne kupno kukurudzy. Pszenica, żyto awansowały w cenie. Tendencja lekko zwyżkowa, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerw. 26—26.25, zbior. czerw. 25—25.25, jednol. biała 25.75—26, zbior. biała 25—25.25, żyto standart I. 24.50—24.75, II. 24—24,25, kasza jęczmienna grubsza do 32, jaglana do 33, mąka pszenna stand. 0—65 prc. do 35, II. 65—70 prc. 25.50—26, II A 65—75 prc. 23.50—24, III. 70—75 prc. 21.50—22, razowa do 0—95 prc. 28.50—29, żytnia I. 0—70 prc. do 32, 0—82 prc. do 30, razowa 0—95 prc. do 27. Inne kursy niezmienione.

KRONIKA LUBELSKA

NAPAD NA UCZNIA. W dniu 9. b. m. około godz. 21 w lesie w odległości pół km od Łukowa, dwóch nieznanych mężczyzn i kobieta zatrzymało ucznia szkoły handlowej Mencza Franciszka, lat 20 i pod groźbą noża zrabowali mu plecak harcerski, zawierający różną garderobę i inne przedmioty oraz 32 zł. Pościg zarządzono. Dochodzenie prowadzi się.

POŻARY. Onegdaj około godz. 21 we wsi Łukowa, pow. biłgorajskiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, na szkodę Pukarowskiego Wawrzyńca i innych spłonęły 3 domy mieszkalne, 25 różnych budynków gospodarczych, oraz częściowo inwentarz żywy i martwy. Straty wynoszą 18 tysięcy 270 zł.

W dniu 10 b. m. około godz. 11.30 we folwarku i wsi Dworzyska, gm. Izbica pow. krasnystawskiego, wskutek wadliwej konstrukcji komina, spłonęło 13 domów mieszkalnych, 33 różnych budynków gospodarczych, narzędzia rolnicze, zboże i częściowo inwentarz żywy. Straty wynoszą około 70.000 zł.

KRWAWE WESELE. W kol. Bogucin, gm. Garbów, pow. puławskiego, w czasie odjazdu gości weselnych do ślubu, przez jednego z nich strzelającego na wiwat z posiadanego rewolweru, został zraniony w plecy Kwieciński Wacław z Lublina, którego umieszczono w szpitalu w Lublinie. Dochodzenie prowadzi się.

WZIĄŁ GO ZA DZIKA. Na polach wsi Rudno, gm. Brzozowy Kąt, pow. radzyńskiego, Oniszczuk Jan postrzelił z broni myśliwskiej w obie nogi Bobruka Jana — obaj zam. we wsi Rudno. Oniszczuk polował na dziki i wziął Bobruka za dzika. Broń odebrano i winnego pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Oniszczuk posiadał dubeltówkę nielegalnie.

W polach wsi Walina, gm. Brzozowy Kąt, pow. radzyńskiego — Mikołaj Jasiński ze wsi Kolembrody postrzelił z broni myśliwskiej Protasia Józefa, m-ca w. Walina. Jasiński w tym czasie czatował na dziki, zaś Protaś pilnował kartofli przed dzikami. Jasińskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Likwidacja nieopłacających się kopalń na terenie Ratoczyna

Od Fundacji Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu otrzymaliśmy następujące sprostowanie:

W związku z notatką podaną w numerze 187 z dnia 10. 7. 1937, p. t.: „Likwidacja nieopłacających się kopalń na terenie Ratoczyna“ upraszamy z powołaniem się na odnośne postanowienie ustawy prasowej o umieszczenie następującego sprostowania:

1) Nie jest prawdą, jakoby powodem likwidacji szybów kopalni „Ratoczyn“ było wydzierżawienie przez Fundację Chrześcijańskiej Gminy miasta Borysławia praw naftowych nowemu nabywcy — natomiast prawdą, jest, jak to na wstępie notatki zaznaczono, że likwidowane są tylko nieopłacające się szyby.

2) Nie jest prawdą, że spadek produkcji kopalni „Ratoczyn“ został spowodowany wydzierżawieniem przez Fundację praw naftowych nowemu nabywcy — natomiast prawdą jest, że spadek produkcji jest wynikiem wstrzymania wszelkich robót wiertniczych oraz likwidacji szybów jeszcze przed oddaniem praw naftowych nowemu nabywcy.

3) Nie jest prawdą, jakoby dom dla starców został zlikwidowany — natomiast prawdą jest, że dom dla starców został przeniesiony w r. 1936 na teren folwarku Słońsko, nabytego przez Fundację.

4) Nie jest prawdą, ażeby zlikwidowanie żłóbka dla niemowląt było w związku ze zmniejszeniem się dochodów z kopalni „Ratoczyn“ — natomiast prawdą jest, że zlikwidowanie żłóbka dla niemowląt jako zakładu opieki zamkniętej, z której mogła korzystać tylko ograniczona ilość dzieci, było podyktowane koniecznością rozszerzenia opieki dla celów ogólniejszych, co znalazło swój wyraz w równoczesnym otwarciu poradni przeciwgruźliczej.

5) Nie jest prawdą, jakoby w związku z oddaniem praw naftowych kopalni „Ratoczyn“ nowemu nabywcy zmniejszone zostały bardzo znacznie dotychczasowe subwencje udzielane chrześcijańskim instytucjom kulturalno - oświatowym i charytatywnym — natomiast prawdą jest, że wysokości tych subwencyj nie uległy od szeregu lat zmianom.

(Wiadomość powyższą podaliśmy na podstawie komunikatu Polskiej Agencji Telegraficznej — przyp. Redakcji).

———

WŚRÓD WYDAWNICTW

Ostatni zeszyt tygodnika „Polska Gospodarcza“

Ostatni zeszyt tygodnika „Polska Gospodarcza“ (Nr. 28 z dnia 10 b. m.) zawiera na wstępie referat p. ministra Romana na temat polityki surowcowej. Dalsze artykuły zeszyt poświęca: zagadnieniu reorganizacji hutnictwa, problemowi finansowania obrotów żywcem i mięsem, analizie wpływu cen na strukturę wydatków drobnego rolnika, wreszcie omówieniu międzynarodowych umów cukrowych. Poza tym, tygodnik porusza następujące zagadnienia: opłaty targowiskowe i rzeźne na rynku warszawskim, uregulowanie obrotu solą, produkcja i zapasy złota w Z. S. R. R. i t. d. Zeszyt uzupełnia ją sprawozdania periodyczne z poszczególnych dziedzin życia gospodarczego oraz kronika bieżąca: krajowa i zagraniczna.

———

PRZETARG

POCZTO[illegible]A KASA OSZCZĘDNOŚCI

ogłasza przetarg publiczny na wykonanie ogrodzenia parceli przy ul. Piłsudskiego nr. 23 we Lwowie oraz na wykonanie chodników i trwałej nawierzchni podwórza na wyżej wspomnianej parceli.

Formularze przetargowe nabywać można w cenie zł. 1·— w Dyrekcji Oddziału P. K. O. we Lwowie, ul. 3-go Maja nr. 9 w godzinach urzędowych, gdzie też należy składać wypełnione oferty.

Termin składania ofert upływa dnia 20-go lipca 1937 roku o godzinie 10-tej. 2451

Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy w Borysławiu w myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje do wiadomości, że celem zlikwidowania należności Skarbu Państwa i innych wierzycieli, odbędzie się w Borysławiu licytacyjna sprzedaż następujących ruchomości:

I. Dnia 21 lipca 1937 od godziny 10-tej u zobowiązanej firmy „Etna“ Ska z ogr. odp., do rąk p. Wróbla Jakuba, ul, Mireckiego 7.

		Cena szacun.
1)	100 sztuk rusztów kuchennych (różne wymiary)	100 zł.
2)	25 sztuk blatów kuchennych różnych	75 zł.
3)	50 sztuk bukszów do wozów	50 zł.
4)	7 sztuk rolek wielokrążkowych	140 zł.
5)	2 sztuk ślimaków żelaznych lanych wielokrążkowych	300 zł.
6)	2 sztuk pierścieni hamulcowych	200 zł.
7)	1 rolka wielokrążkowa duża	50 zł.
8)	2 tarcze pasowe	100 zł.
9)	4 rolki wieżowe lane nowe	1.000 zł.
10)	2 tarcze pasowe lane	500 zł.

II. Dnia 22 lipca 1937 od godz. 10-tej u zobowiązanego p. Binzera Henryka na kopalni „Bonaparte“ przy ul. Odrzywolskiego 3.

1) 1 kocioł parowy nieczynny marki „Zäptau Stefanau“ Nr fabr. 2194 oszacowany na kwotę 1.550 zł.

III. O godz. 11-tej u zobowiązanego p. Wienera Abrahama przy ul. Wolskiego 12.

1)	10 kubików desek jodłowych różnych	300 zł.
2)	10 kubików desek różnej grubości i długości	600 zł.

IV. Dnia 23 lipca 1937 o godz. 10-tej u zobow. Firmy „Hubicka Rafineria Nafty“ Kornhaber, Edhein, Mendelsohn i Gottesman przy ul. Drohobyckiej.

1)	2.200 kg. nafty ciężar 0865	500 zł.
2)	1.000 kg. nafty	300 zł.
3)	16.000 kg. oleju parafinowego	1.600 zł.
4)	8.000 kg. oleju odpadkowego	500 zł.
5)	7.000 kg. gaczu	2.000 zł.
6)	13.000 kg. łusek parafinowych	6.000 zł.
7)	24.100 kg. oleju potnego, oleju parafinowego i gaczu	2.410 zł.
8)	auto cztero osobowe rozmontowane marki „Esser Super Six“	500 zł.
9)	kocioł olejowy o pojemności $2^1/_2$ wagona nieczynny z armaturą w dobrym stanie	2.000 zł.
10)	3 kotły krakowe o pojemności $^1/_2$ wagona	300 zł.
11)	4 dna do kotłów krakowych nowe	200 zł.
12)	1 dno rezerwowe do kotła olejowego	100 zł.
13)	maszyna parowa kompletna nieczynna „Petrold Berlin“ Nr. 532	300 zł.
14)	stacja benzynowa kompletna nie czynna ze zbiornikiem na benzynę marki „Meta Gotepe“	1.000 zł.

OGŁOSZENIA

1. Urząd Skarbowy w Stanisławowie
Nr. TW. 831 i 832.

Obwieszczenie o licytacji

Na zasadzie § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 1. Urząd Skarbowy w Stanisławowie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 22 lipca 1937 r. o godz. 10-tej u zobowiązanego przy ul. Zarwańskiej 18, celem uregulowania zaległych należności Ubezpieczalni Społecznej masy spadkowej śp. Serafiniego Dominika do rąk Jana Serafiniego w Stanisławowie Zarwańska l. 18, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, a to: **1 maszyna betoniarska,** cena szacunkowa 1.800 zł

Zajętą ruchomość można oglądać dnia 22 lipca 1937 r. od godziny 10-tej w lokalu zobowiązanego.

Stanisławów, dnia 9 lipca 1937 r.

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego
Borzemski
podreferendarz

2457

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.